Nr. 192. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 26 Sierpnia 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000	6000	3000	1000
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	12000	6000	3000	1000
W innych państwach	19200	9600	4800	1600

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro Inseratów i księgarnia „Rozsa" (dawniej J. Hopsas i Salomonowa), ulica Szczepańska 9, Biuro M. Hupszyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; J. Bachwaltz, Marszałkowska 133, S. Bachwaltz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburg, J. Lipert, Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; w Wilnie S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski, Wielka 96; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brück; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Hiendl, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Itra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25.— Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 40 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 85.— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 80.— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 30 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Blok mniejszości narodowych

Kraków, 25 sierpnia.

Omawiając przed trzema miesiącami na tem miejscu opracowany wówczas w komisji sejmowej projekt ordynacji wyborczej, zwróciliśmy odrazu uwagę, że wprowadzane do ordynacji kunsztowne postanowienia o liście państwowej osiągną skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. Zamiast bowiem osłabić i zmniejszyć reprezentacje wszelkich mniejszości, przedewszystkiem zaś narodowych, wzmocnią je, ponieważ stworzą najdogodniejszą dla nich platformę skupiania się dla wspólnych celów.

Twórcy ordynacji nie wmyśleli się i nie wżyli w ducha tej demokracji, w której żyjemy, i nie zdali sobie jeszcze dostatecznie jasnej sprawy z istoty tak całkowitej powszechności i proporcjonalności, jakie konstytucja nasza wmurowała w fundament naszego systemu reprezentacyjnego. Otóż ta powszechność i ta proporcjonalność, tudzież zasada, że liczba mandatów wiąże się ściśle z pewną liczbą ludności, ograniczają zakres różnych sztuk i kunsztów t. zw. »geometrji« i »techniki« wyborczej do takiego minimum, że stosowanie go nie może się już opłacać. Nie są to dawne austrjackie t. zw. »powszechne i równe« wybory, które były falsyfikatem demokracji, przy których można było wykrawać dowolnie wielkie okręgi i w ten sposób stosować pluralność terytorjalną bez ograniczeń niedźwie, w których dwumandatowy okręg można było bez zająknienia nazywać »proporcjonalnym« i t. d. — Obecnie prawo wyborcze jest rzeczywiście powszechne i w tak znacznym stopniu równe, że żadna pluralność w skutecznej dawce nie da się do niego wprowadzić. Nadto zaś jest ono rzeczywiście proporcjonalne przynajmniej w odniesieniu do t. zw. »wielkich« stronnictw. — Twórcy ordynacji sejmowej myśląc o tych właśnie wielkich stronnictwach, zapomnieli zadać sobie pytanie, co to mianowicie jest »wielkie« stronnictwo. Gdyby bowiem byli je sobie zadali, byliby z łatwością spostrzegli, że dwa małe stronnictwa mogą jutro wystąpić jako jedno — »wielkie« stronnictwo, jeżeli tylko postanowienia wyborczej ordynacji będą tego rodzaju, że dla takiej kombinacji otworzą szanse korzyści.

A zaś lista państwowa tak skonstruowana, jak w naszej ordynacji sejmowej, nie jest w praktyce niczem innem jak tylko — p r e m i o w a n i e m małych stronnictw za łączenie się w wielkie. Twórcy ordynacji sejmowej chcieli stosować zasadę »divide et impera«, ale nie wiedząc, z której strony wziąć się do tego, sfuszerowali ją możliwie najgruntowniej.

Oczywiście mniejszości narodowe skorzystały z tej wymarzonej dla siebie możliwości najskwapliwiej i najłatwiej, ponieważ momentów rozdzielających je jest bardzo mało, moment zaś łączący je w — opozycji narodowościowej jest bardzo silny. Dnia 17 bm. uformował się też blok mniejszości narodowych jako osobne stronnictwo. Obok sjonistów i Niemców weszły doń wszystkie nasze narodowości wschodnie. Nieznane jest jeszcze tylko stanowisko Ukraińców wschodnio-galicyjskich, ale jedynie o tyle, czy wogóle wezmą udział w wyborach. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli wezmą, to znajdą się w bloku także i to jako najsilniejsza jego część składowa.

Pod względem politycznym utworzenie się tego bloku jest oczywiście niekorzystne, ponieważ mniejszości narodowe już w okresie wyborczym wystąpią jako całość, kierowana negatywnemi tendencjami w stosunku do większości polskiej. Z drugiej strony jednak potrzeba zważyć, że blok taki, gdyby nie doszedł do skutku dzięki wadliwej ordynacji wyborczej już w czasie wyborów, powstałby siłą faktu w samym Sejmie nowym. Tylko tu rząd miałby możność działania politycznego, mającego na celu już to opóźnienie pojawienia się tego bloku już to utrzymywanie go w stanie niezbyt zwartym. Nadto lista państwowa nie byłaby premjowała bloku tymi kilkunastoma mandatami więcej, które dzięki niej właśnie może otrzymać.

Państwo polskie liczy około 30 procent mniejszości narodowych. Jest to liczba tak wielka, że nie podobna jej zasłonić niczem lub w jakikolwiek sposób zredukować przy takim systemie demokratycznym jak nasz. Z politycznemi konsekwencjami istnienia w państwie tak wielkich mniejszości potrzeba się oswoić i zawczasu przyzwyczaić się do myśli, że idyliczne stosunki, które panowały w pierwszym Sejmie, zawierającym tylko drobny ułamek tych mniejszości, skończyły się i w żadnym nowym Sejmie, o ile zechcemy go utrzymać na podstawach współczesnej demokracji, nie powtórzą się. Utworzenie obecnego bloku mniejszości narodowych jest przypomnieniem tego faktu, o którym stronnictwa polskie zbyt pochopnie zapominają, że mianowicie właściwie nasze trudności polityczne zaczną się dopiero wtedy, kiedy w naszych ciałach ustawodawczych zjawią się pełne reprezentacje naszych mniejszości narodowych.

Stawanie wobec nich już teraz na stanowisku nacjonalistycznem i szowinistycznem jest niewątpliwie złem przygotowaniem się do skutecznego pokonywania tych trudności. Przeciwnie — rzeczywista sprawiedliwość, rzeczywista wolność i rzeczywiste równouprawnienie były zawsze i pozostaną nadal jedynemi skutecznemi lekarstwami na tę chorobę, która jest zawsze dokuczliwa, ale odpowiednio leczona śmiertelną nie jest, chyba, że się zastosuje w niej środki z nacjonalistyczno-szowinistycznej apteki. Wtedy obawiać się można rzeczy najgorszych, ponieważ doświadczenia wszystkich narodów uczy, że leczenie temi właśnie środkami było zawsze groźniejsze niż sama choroba.

Unja narodowo-państwowa na Wołyniu

Dnia 19 bm. odbyło się w Łucku, zwołane przez Unję N.-P., zebranie. Po przemówieniach posła Kamienieckiego, inż. J. Lipkowskiego i in. zebrani przyjęli następującą rezolucję:

1) Zebranie uważa, że zadaniem przyszłego Sejmu winno być wprowadzenie w życie swobód, zagwarantowanych konstytucją, oraz przeprowadzenie przewidzianej ustawą reformy rolnej i prawodawstwa społecznego.

2) Uważając, że obowiązkiem mniejszości narodowych w Polsce jest bezwzględna lojalność w stosunku do państwa polskiego, zgromadzeni uważają, że mniejszościom tym, zgodnie z literą i duchem naszej konstytucji, winny być zapewnione warunki swobodnego rozwoju kulturalnego i narodowego.

3) Wobec ustalenia terminu wyborów do ciał prawodawczych w całej Polsce, zgromadzeni wyrażają mocne przekonanie, że granice wschodnie państwa zostały ostatecznie rozstrzygnięte przez traktat ryski, i że wszelkie poddawanie tych granic w wątpliwość na terenie międzynarodowym, jako wrogie względem państwa polskiego, winno być z całą stanowczością odparte.

Udaremniony zamach bolszewicki

Warszawa, 24 sierpnia (Tel. wł.) W ostatnich dniach policja **zlikwidowała groźną bandę bolszewicką,** która miała dokonać szeregu zamachów na władze polskie na kresach. Aresztowano z górą 30 osób, u których znaleziono olbrzymie zapasy materjałów wybuchowych, broni oraz karabinów maszynowych. Banda planowała między innemi napaść na **gmach D. O. K. Grodno**. Dwaj napastnicy mieli zamordować wartę, inni zaś z przygotowaną maszyną piekielną mieli wtargnąć do piwnicy i tam ją zostawić. Na czele bandy stali Mikołaj Siergiejczyk i Piotr Jurenko.

ARESZTOWANIE »JACZEJKI« BOLSZEWICKIEJ.

Warszawa, 23 sierpnia.

W związku ze sprawą Toeplitza nocy wczorajszej przeprowadzono w Zakroczymiu i Nowym Dworze pod Warszawą, **szereg rewizyj i aresztowano licznych członków »jaczejki« bolszewickiej,** której zadaniem było działać na terenie okolic Warszawy. Podczas rewizji znaleziono wiele **kompromitującej korespondencji** i liczne druki, broszury komunistyczne oraz pieczątki partyjne »jaczejki«.

W Zakroczymiu aresztowani zostali: Hersz Vogel, Mordka Szeinman, Mendel Kirsz, Mordka Rosenberg, Feiwel Brodzki, Jakób Dzierzkowski i Hersz Morenholz.

W Nowym Dworze aresztowany został syn miejscowego bogacza, właściciela młyna i tartaku, Dydja Silbersztein, kuzyn miejscowego rabina Neufelda. Silbersztein jest wykształconym młodzieńcem, również i wszyscy inni posiadają przeważnie wyższe wykształcenie. — Wszyscy są ludźmi młodymi. Aresztowanie i wykrycie wyżej wymienionej »jaczejki« wywołało w okolicy **wielką sensację.**

TROPIENIE AGENTÓW BOLSZEWICKICH

Z Warszawy telefonują:

»Kurjer« donosi, że dzisiejszej nocy dokonano sensacyjnych aresztowań świeżo przybyłych agentów bolszewickich.

Statut dla Małopolski wschodniej

Warszawa, 24 sierpnia (Tel. wł.) W kołach sejmowych panuje przekonanie, że posiedzenie komisji konstytucyjnej zapowiedziane na 9-go września, odbędzie się dopiero po pierwszem plenarnem posiedzeniu Sejmu. **Sprawa projektu ustawy o samorządzie dla Małopolski wschodniej,** dla której głównie ma być zwołana komisja, przedstawiona jej być może dopiero po pierwszem czytaniu projektu na plenum.

WSTRZYMANY WYWÓZ JAJ.

Warszawa, 24 sierpnia (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów omówiono pozwolenie wywozu do Szwajcarji **200 wagonów jaj.** Wogóle Komitet ekonomiczny jednogłośnie postanowił **nie udzielać obecnie żadnych zezwoleń na wywóz żywności,** a to z powodu, że wpłynęłoby to pobudzająco na apetyty kupców i pośredników, którzy uznaliby to za pretekst do nowego podniesienia cen.

PRZYJAZD MINISTRA KUMANIECKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 24 sierpnia (Tel. wł.) Dziś rano przybył do Warszawy nowo mianowany minister oświaty prof. **Kumaniecki** i przedstawił się w południe premjerowi. Prof. Kumaniecki jutro **obejmie urzędowanie.**

ZASTĘPCA MIN. DAROWSKIEGO.

Warszawa, 24 sierpnia (Tel. wł.) Na czas pobytu ministra Darowskiego w Katowicach zastępuje go dyr. depart. opieki społecznej p. Tadeusz Szubartowicz.

Polska na kongresie naftowym

Warszawa, 24 sierpnia (Tel. wł.) Podczas międzynarodowego kongresu przedstawicieli przemysłu naftowego w Paryżu w czasie od 4 do 15 września br. odbędzie się wystawa płynnego paliwa. Na wystawie tej Polska zajmie prawdopodobnie **jedno z najpoważniejszych miejsc.**

Intrygi Ukraińców

ZJAZD WYDALONYCH NAUCZYCIELI.

Lwów, 24 sierpnia (Tel. wł.) Onegdaj odbył się we Lwowie zjazd nauczycielstwa ukraińskiego, **pozbawionego posad za wrogą dla państwa polskiego działalność w r. 1919.** Straciło wówczas pracę około 800 nauczycieli. Z biegiem czasu odzyskało pracę około 700.

Celem zjazdu było wywarcie nacisku na władze w kierunku **przyjęcia wydalonych z powrotem do służby.**

»Hrom. Wistnyk« przypisuje winę narodowo-demokratycznym radom powiatowym. Uchwalono połączyć wszystkich bezrobotnych nauczycieli i urzędników w jedną narodową organizację z centralnym komitetem na czele. Zadaniem tego komitetu będzie **zebranie materjału statystycznego,** odnoszącego się do martyrologji bezrobotnych i wyzyskanie go za granicą na różnych międzynarodowych konferencjach.

DALSZY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

Londyn, 23 sierpnia (PAT). Tutejsze dzienniki komentują ponowny spadek marki niemieckiej jako następstwo mowy Poincarego w Bar-le-Duc.

KONFERENCJA AUSTRJACKO-NIEMIECKA.

Berlin, 24 sierpnia (PAT). Konferencja kanclerza austrjackiego z przedstawicielami rządu niemieckiego miała charakter **bardzo serdeczny.** Kanclerz Austrji omówił położenie Austrji w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Konferencja wykazała, że Austrja aż do czasu załatwienia przez Ligę Narodów **sprawy kredytów** musi pokonywać bieżące trudności **za pomocą zabiegów gospodarczych.**

ROZRUCHY W WIEDNIU.

Wiedeń, 24 sierpnia (PAT). »Korrespondenz Wilhelm« donosi: Dnia 23 bm. zebrało się około 2.500 bezrobotnych przy różnych biurach pośrednictwa pracy i następnie **ruszyli pod parlament,** aby wysłać delegację z przedłożeniem żądań. Część demonstrantów przypuściła **atak do głównej bramy parlamentu.** Policja przy użyciu białej broni **rozpędziła demonstrujących.** 10 policjantów odniosło rany, przeważnie zadane kamieniami. Wśród demonstrujących zauważono **licznych agitatorów komunistycznych.**

Ordynacja wyborcza do Sejmu

(Ciąg dalszy).

Kandydat na posła nie może brać udziału w żadnej komisji wyborczej.

Członkowie komisyj wyborczych pełnią swe obowiązki honorowo, a więc w zasadzie bezpłatnie. O ile jednak członkami komisyj wyborczych są osoby, które wskutek udziału w pracach wyborczych poniosły dotkliwy uszczerbek w swym zarobku dziennym, otrzymać mogą za dnie rzeczywistej pracy od rządu diety — a o ile mieszkają poza miejscem urzędowania, także zwrot kosztów podróży.

Wysokość diet i kosztów podróży określi Minister Spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu.

Od przyjęcia obowiązków członka komisyj wyborczych nikt nie może się uchylać bez usprawiedliwionych przyczyn. Na członków komisyj wyborczych, którzy bezzasadnie uchylają się od swych obowiązków, może być nałożona grzywna do 20.000 mkp., którą na członków okręgowej i obwodowej komisji wyborczej nakłada przewodniczący okręgowej komisji wyborczej. Skazanie członka komisji wyborczej po raz trzeci powoduje wykreślenie z listy członków komisji.

SPISY WYBORCÓW.

Najpóźniej do dnia 20 od daty ogłoszenia wyborów tj. do 8 września br. naczelnicy gmin mają sporządzić spis wyborców w trzech egzemplarzach i przesłać przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej. Jeżeli miejscowość podzielona jest na więcej obwodów głosowania, spis wyborców należy przesłać dla każdego obwodu z osobna. Dla Krakowa musi być takich spisów 70.

W miejscowościach, w których przeprowadzono numerację domów według ulic i planów, spis wyborców będzie ułożony w porządku abecadłowym ulic i placów, przydzielonych do odnośnych obwodów wyborczych. Dla każdej ulicy i placu należy podać domy numerowane w porządku numerów domu, począwszy od numeru najniższego, dla każdego zaś domu — wyborców, w domu tym w dniu ogłoszenia wyborów zamieszkałych, w porządku abecadłowym.

W miejscowościach, gdzie przeprowadzone numerowanie domów, ale bez wymienienia ulic i placów, należy w spisie umieścić domy w porządku numerów, począwszy od najniższego, a wyborców

Przedstawiciele współczesnej muzyki

Charakterystyka muzyki współczesnej nie da się ująć w syntetyczną formułę. Można stwierdzić tylko jedną rzecz, a mianowicie, że w muzyce dzisiejszej wre ferment. Niema tu jednej wytycznej linji dążeń, niema ściśle określonego stylu czy to we formie czy w technice lub wyrazie; stąd główne wrażenie, jakie się odbiera wobec dzisiejszej twórczości na polu muzyki — to wrażenie chaosu. W tem tkwi zarazem zasadnicza różnica między muzyką współczesną a współczesnem malarstwem. Plastycy bowiem występują nieustannie z nowym programem; ich nowe kierunki mają nieraz żywot jednodniowy, giną, zanim powstały, co jest rzeczą zupełnie naturalną, gdyż zrodziły się z doktryny, a nie twórczego impulsu, nie jako konsekwencja ewolucyjnego procesu. Inaczej w muzyce współczesnej. Tu niema programów, niema doktryn; stąd pochodzi pozorna chaotyczność, ale i stąd jej bogactwo nowych prób i dążeń, stąd b e z p o ś r e d n i o ś ć artyzmu, a tem samem wyższość nad współczesną plastyką, wyrastającą z r e f l e k s y j n y c h założeń.

Cóż jest nowego w muzyce dzisiejszej? Co różni ją od muzyki dawniejszej, t. j. od muzyki Wagnera, Brahmsa, Cezara Francka czy Ryszarda Straussa? Ci »młodzi« uważają bowiem nawet muzykę Straussa za muzykę przeszłości; zarówno w »Salome«, w »Elektrze«, w »Ariadnie na Naxos«, jak nawet i w ostatniej operze Straussa »Kobieta bez cienia«, jest zdaniem ich zawiele »tradycji«. Bliższy jest im raczej Reger w Niemczech, Debussy we Francji, a Skrjabin w Rosji. Muzyka tych kompozytorów ma bowiem już to, co w muzyce dzisiejszej doszło do głównego znaczenia. A więc: wyzwolenie się z dotychczasowego Dur i Moll i w następstwie tego zatarcie jednej zasadniczej tonacji, do której dałyby się sprowadzić zarówno kombinacje melodyjne, jak i harmoniczne; rezultat tego może być dwojaki: będzie to a t o n a l n o ś ć, czyli niezależność linji melodyjnej i konstrukcji harmonicznej od zasadniczej tonacji, która na wzór ogniska skupiała dotychczas wszystkie promienie, albo będzie to zespolenie równocześnie biegnących linij melodyjnych w różnych tonacjach, czyli p o l y t o n a l n o ś ć, a nawet jeśli się skombinuje obydwie zasady: p a n t o n a l n o ś ć. W każdym wypadku jednak rezultat będzie negacją dotychczasowych pojęć tonalnych i tem samem niezmiernie jaskrawem odchyleniem od tych norm, które zarówno muzyce klasyków i romantyków, jak i muzyce modernizmu, służyły do ostatnich czasów za podstawę konstrukcji. Muzyka dzisiejsza jest więc radykalną reakcją wobec muzyki przeszłości.

Czy posunięcie się poza tonacje Dur i Moll, a raczej wyzwolenie się z nich jest wzbogaceniem czy też zubożeniem dla dzisiejszej muzyki, a zarazem czy jest czemś zasadniczo nowem? Ze stanowiska historycznego nie jestto objaw nowy; zanim bowiem wykształcił się nowoczesny system tonalny, oparty na Dur i Moll, posługiwała się muzyka zupełnie inną konstrukcją tonalną, t. zw. tonacyj kościelnych, złożonych z ośmiu diatonicznie postępujących tonów naturalnych; wynikiem tego był system oktaw, inaczej grupujących tony i półtony aniżeli w naszych gamach Dur i Moll. Na tej zasadzie opierała się też muzyka starożytnej Grecji. Ale zanim wytworzył się system gam, złożonych z tonów i półtonów, ucho ludzkie, niezdolne jeszcze do rozróżnienia tak subtelnych odcieni tonalnych, jakiemi są półtony, posługiwało się postępem pięciu całych tonów (pentatonika bezpółtonowa). Dzisiaj jeszcze melodje ludów pierwotnych, jak i prastare pieśni ludów aryjskich czy też ludów mongolskich (Japonja, Chiny), zbudowane są na pentatonice (typowym przykładem jest nasza pieśń weselna »O chmielu«). Melodje te, stanowiące wzór p r y m i t y w u muzycznego, odznaczają się egzotyczną nutą. Do nich to właśnie nawiązuje muzyka dzisiejsza; stąd pochodzi jej zwrot ku muzyce orjentalnej, stąd jej egzotyczne pierwiastki i zupełnie odrębny charakter w porównaniu z tradycją.

W związku z tem pozostaje jej r y t m i k a, unikająca wszelkiego schematu szablonowego, a więc przeobrażona w swobodną a r y t m j ę. Tak zbudowane melodje zestawia obok siebie i łączy ze sobą muzyka dzisiejsza, osiągając tym sposobem harmonję dźwięków, znowu zasadniczo różną w swem brzmieniu od tej harmonji, która służyła za podstawę dotychczasowej muzyki. Przeważa w niej dyssonalność, doprowadzona do ostateczności, tem trudniejsza dla naszej apercepcji, że nie oparta o zwykłą logikę harmonicznej konstrukcji (tonika, dominanta i subdominanta jako podstawowe trzy funkcje harmoniczne), lecz wynikła z przypadkowych skojarzeń dźwiękowych, albowiem z połączenia dwóch lub więcej równolegle biegnących linij melodyjnych. Jestto zatem najswobodniejsza p o l i f o n j a, zestawiająca głosy bez względu na to, jak brzmią czy mile (konsonansowo) czy przykro dla ucha (dyssonansowo). I tutaj, podobnie jak w traktowaniu tonalności, muzyka dzisiejsza cofa się do dawnych wzorów, do epoki prymitywnej wielogłosowości we wieku XIV i XV, gdy kompozytorzy motetów łączyli ze sobą dwie lub trzy odrębne melodje, osiągając nieraz brzmienia niezbyt miłe pod względem harmonicznym. — Ustępy polifoniczne o podobnej konstrukcji znaleźć można w muzyce Beethovena, zwłaszcza w kompozycjach z ostatniej epoki jego twórczości; typem takiej polifonji jest fuga ze sonaty op. 106 (zw. »Hammerklavier-Sonate«).

Oto są najbardziej znamienne cechy techniczne muzyki współczesnej, występujące niemal u każdego radykalnego nowatora. Że dawna »forma muzyczna« straciła wszelkie znaczenie istotne, to rzecz zupełnie zrozumiała: a f o r m i z m, jako negacja dawnego schematu formalnego — to wkońcu jedna z ostatnich i typowych cech w muzyce dzisiejszej.

W tem wszystkiem jeden dziwny fakt: wspólność charakterystycznych rysów u wszystkich dzisiejszych kompozytorów! Czem to wytłumaczyć, że muzyka współczesna, nie posługująca się żadnemi programami i manifestami swoich nowych dążeń i celów, ma jednak — mimo pozornej chaotyczności kierunków i różnorodności technicznej — jakby jedną fizjognomję? Wszak to nie przypadek! To tylko naturalny proces rozwojowy. Jeśli historję muzyki pojmiemy jako historję doskonalenia się i wysubtelnienie procesu słuchowego, to uznamy stan obecny w technice środków muzycznych jako wynik i nieunikniony konsekwencję naturalnej ewolucji. Muzyka musiała dojść tam, dokąd obecnie doszła. A zatem śmieszna jest opozycja tych, którzy nie mogą nadążyć za tym procesem, widzą w nim tylko negatywne wartości, a raczej odmawiają mu wszelkiej wartości; kompozytorzy współcześni słyszą już tak, jak może słyszeć następne pokolenie po nas; oni wyprzedzają nas, ich organizacja słuchowa tworzy już to, co stanie się dopiero dostępne dla apercepcji następnych pokoleń drogą kultury, wychowania i oswojenia słuchu z nowemi warunkami. Możliwe, że nieraz kompozycje nowe są tylko eksperymentem bez trwalszej wartości artystycznej, ale mylną rzeczą jest odmawiać im racji istnienia.

Jacyż są Koryfeusze dzisiejszej muzyki? gdzie jest ognisko? Arnold Schönberg i Franz Schreker w Niemczech, Karol Szymanowski (niestety nie u nas, lecz we Francji i w Niemczech uważany za jednego z przywódców!) emigranci rosyjscy Igor Strawiński, Sergjusz Prokofjew w Paryżu, Bela Bartok na Węgrzech — oto ci właśnie, którzy »tworzą« nową muzykę. Schönberg otoczony uczniami uczynił z Wiednia ognisko nowego stylu muzycznego, podobnie jak Schreker, przeniósłszy się z Wiednia do Berlina, skupił wokół siebie najmłodsze pokolenie kompozytorów. Analogiczną grupę utworzyła »szóstka« kompozytorów francuskich (Darius Milhaud, Honegger, Taillefer, Poulenc i Durey), imponująca nie tyle bogactwem i treścią swojej twórczości, ile raczej ruchliwością i umiejętnością krzykliwej autoreklamy. Dorównywa im pod tym względem grupa »Wiedeńczyków« po części ze szkoły Schönberga (Alban Berg, Anton Webern, A. Pisk, K. Horwitz, H. Kauder, R. Rétis, J. Hauer, E. Lustgarten), wśród których nie brak naturalnie i wybitniejszych talentów (K. Weigl). Przegląd swej twórczości dali oni obecnie w czasie międzynarodowego festivalu w Salzburgu, poświęconego muzyce kameralnej.

Właściwymi przedstawicielami nowej muzyki są emigranci rosyjscy: S t r a w i ń s k i muzyką baletową i baśnią dramatyczną (L'oiseau de feu, Le rossignol, Sacre du printemps, Petruszka) wywołał sensację w Paryżu i Londynie; S. P r o k o f j e w, skłaniający się ku grotesce w muzyce dramatycznej i instrumentalnej, uprawia jednak tradycyjne formy (koncerty fortepianowe, sonaty), które — rzecz jasna — prócz nazwy mają luźny związek z dawną formą klasyczną. Najbardziej typowe dla charakteru jego muzyki są »Sarkazmy« (fortep.). I oto rzecz zdumiewająca! Prokofjew, wychowanek konserwatorjum moskiewskiego i petersburskiego, typowy przedstawiciel muzyki rosyjskiej, siłą wypadków rzucony na teren paryski, w poszukiwaniu nowego stylu dochodzi do tychsamych wyników, co niezależnie od niego tworzący, wzrosły wśród zupełnie innych warunków i w innej atmosferze kultury. K a r o l S z y m a n o w s k i! Dziwna

sk, jak poprzednio. Miejscowości, gdzie nie ma numerowanych domów sporządza spis wyborców w porządku abecadłowym; ten ostatni sposób sporządzenia spisów wyborców będzie zasadą po wsiach.

W każdym obwodzie oprócz wspomnianego wyborczego wyłożony będzie także do przejrzenia abecadłowy spis wyborców z podaniem adresów wyborców.

W miastach, liczących więcej, niż 10.000 mieszkańców każdy wyborca może w ciągu 10 dni od ogłoszenia wyborów żądać od naczelnika gminy odbitki spisu wyborców za zwrotem kosztów, którą to odbitkę może otrzymać najpóźniej 21-go dnia po ogłoszeniu wyborów.

Przewodniczący komisji obwodowej, otrzymawszy spis wyborców, zwoła natychmiast komisje i przedłoży jej spis wyborców do zbadania i zatwierdzenia.

Komisja obchodowa przesyła najpóźniej 27 dnia od ogłoszenia wyborów tj. dnia 15 września jeden egzemplarz zatwierdzonego spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej i równocześnie ogłosi publicznie, że spisy wyborców będą wyłożone do przejrzenia w lokalu odnośnej komisji obwodowej przez dni 14, tj. do 30 września b. r. codziennie przez godzin 6. W ciągu właśnie tych 14 dni może każdy wnieść ustnie lub protokolarnie do komisji obwodowej reklamację przeciw pominięciu jego lub kogoś innego w spisie wyborców, jak również przeciw wpisaniu kogoś nieuprawnionego. Reklamacje załatwia komisja obwodowa, a decyzje swe doręcza stronom interesowanym, wywieszając je równocześnie w lokalu komisji. Przeciw decyzjom komisji obwodowej przysługuje każdemu wyborcy prawo odwołania do okręgowej komisji wyborczej w ciągu trzech dni od doręczenia decyzji.

Sprostowane na skutek reklamacyj spisy wyborców w dwuch egzemplarzach — bo już jeden egzemplarz przedtem przesłany być powinien okręgowej komisji wyborczej — przedkładają obwodowe komisje okręgowej najpóźniej 52-go dnia od ogłoszenia wyborów tj. 9 października 1922 okręgowej komisji wyborczej wraz z reklamacjami i powziętymi na skutek tych reklamacyj decyzjami.

Sprzeciwów wpływających do komisyj obwodowych po dniu 9 października 1922 komisja obwodowa nie odrzuca, lecz winna je bezzwłocznie przesłać okręgowej komisji wyborczej. Komisje okręgowe badają spisy wyborców przez obwodowe komisje nadesłane, rozstrzygają napływające zażalenia i ostatecznie ustalają listy wyborców. Po ustaleniu listy wyborców komisje okręgowe przesyłają dwa egzemplarze listy wyborców komisji obwodowej, a trzeci egzemplarz udzielają naczelnikowi gminy.

Decyzje okręgowej komisji wyborczej mogą w ciągu 48 godzin od jej doręczenia, względnie ogłoszenia zaskarżyć osoby, których prawa dotyczą zaskarżone decyzje lub też okręgowy komisarz wyborczy i to zaskarżyć bezpośrednio do Sądu najwyższego. Skarga taka jednak nie wstrzymuje ustalenia list wyborczych i dalszego postępowania wyborczego.

Od chwili zatwierdzenia list wyborczych przez okręgową komisję wyborczą wolno w spisie czynić poprawki tylko na podstawie przedłożonego wyroku sądu najwyższego. Wykreślić można z listy jedynie osoby zmarłe za przedłożeniem urzędowego świadectwa skonu, dołączonego do aktów wyborczych. Po nadejściu ustalonych list wyborczych z komisji okręgowej wyłoży przewodniczący komisji obwodowej spisy zatwierdzone spisy wyborców do przeglądu na dni 5, począwszy najpóźniej od 28 września br.

LISTY KANDYDATÓW.

Ustawa wyborcza zna dwie listy kandydatów i to:

1) okręgowe listy kandydatów i
2) państwowe listy kandydatów.

Okręgowe listy kandydatów winny być zgłaszane pisemnie na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej nie później niż 30-go dnia przed dniem wyborów tj. nie później jak 8 października 1922.

Kandydatura może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata. Odnośne oświadczenie, zaopatrzone własnoręcznym podpisem kandydata, należy wręczyć przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej. W oświadczeniu tem musi być wzmianka, że kandydat uważa się za obywatela państwa Polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

Nikt nie może być w tym samym okręgu wyborczym zgłoszony na dwóch lub więcej listach kandydatów.

Zgłoszenie kandydatury poselskiej winno być zaopatrzone 50-ma podpisami wyborców, zamieszkałych w danym okręgu wyborczym. Liczba kandydatów na liście okręgowej nie może przewyższać dwukrotnej liczby posłów, przypadających na dany okręg.

Każda zgłoszona lista kandydatów może być oznaczona albo przez wskazanie stronnictwa, zgłaszającego listę, albo też innemi słowami, odróżniającemi listę daną od wszystkich innych list.

Oznaczenie listy jako listy stronnictwa, wymaga przedłożenia zgody danego stronnictwa, jeśliby przez pełnomocnika innej listy zaczepione zostało. W zgłoszonych listach kandydatów należy podać nazwisko, imię, wiek, zawód i miejsce zamieszkania każdego kandydata tak, by nie mogło być wątpliwości co do jego osoby.

Nazwiska kandydatów powinny być oznaczone kolejnemi numerami, poczynając od 1. w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu.

Przewodniczący komisji okręgowej powinien wydać pisemne potwierdzenie zgłoszenia listy kandydatów, oraz złożenia oświadczenia kandydatów co do przyjęcia kandydatury.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej bada, czy zgłoszone listy odpowiadają wymogom ustawy i w razie spostrzeżenia braków zwraca najpóźniej w dniach trzech odnośne listy do uzupełnienia pełnomocnikowi odnośnej grupy wyborów. O ile pełnomocnik w ciągu 5 dni, wytkniętych wad nie usunie, okręgowa komisja wyborcza stwierdza nieważność danego zgłoszenia kandydatury i o swej decyzji zawiadamia pełnomocnika.

Jeśli zgłoszono kilka list kandydatur, ale ogólna liczba kandydatów nie przekracza liczby posłów danego okręgu, albo zgłoszono tylko jedną listę w danym okręgu wyborczym, głosowanie się nie odbywa, a za wybranych uważa się w pierwszym wypadku wszystkich zgłoszonych kandydatów, a w drugim wypadku także wszystkich zgłoszonych kandydatów, o ile na tej jednej liście lista zgłoszonych kandydatów nie jest większa niż liczba posłow. W tym ostatnim wypadku za wybranych uważać należy ilość zgłoszonych kandydatów, odpowiadających liczbie posłów danego okręgu wyborczego.

W razie zgłoszenia kilku list o łącznej liczbie kandydatów większej od liczby posłów w danym okręgu, okręgowa komisja wyborcza zarządza wydrukowanie tych list kandydatów na afiszach wyborczych pod numerami i nazwami, jakie im przysługują z uwzględnieniem kolejności ich numerów a zarazem obwodowa komisja wyborcza zajmie się rozplakatowaniem tych afiszów.

(C. d. n.).

a obydwóch pokrewieństwo w charakterze tematów, w technice polifonicznej i w harmonicznem brzmieniu.

Przed Szymanowskim korzy się dzisiaj zagranica. Podobnie jak swego czasu Chopin, tak teraz on reprezentuje naszą muzykę wśród obcych i uchodzi za rzecznika nowego stylu. — I taksamo, jak za czasów Chopina w kraju nie umiano wznieść się na wyżyny jego sztuki i przez dziesiątki lat po jego śmierci nasi kompozytorzy ignorowali jego zdobycze techniczne, tak i teraz znowu Szymanowski jest u nas niemal nieznany i nie wywiera żadnego wpływu. Trudno dziwić się temu, trudno czynić zarzuty z tego powodu. Wielkie miasta zachodnie mają ciągłość kultury muzycznej, mają znakomite środki wykonawcze, mają koncerty, które stale dają przegląd najnowszej muzyki. — A u nas? Cóż my słyszymy na naszych t. zw. koncertach? Arje z »Toski« i z »Żydówki« lub »Campanellę«. Gdzież jest zatem przygotowanie do słuchania rzeczy nowych i to tak trudnych pod względem słuchowym, jak kompozycje Szymanowskiego? Jeśli więc przygodnie wykona ktoś jakiś drobiazg z nowszej muzyki, rzecz — choćby cenna — mija bez wrażenia; publiczność słucha bezradna, co najwyżej zasugerowana nazwiskiem kompozytora.

U Szymanowskiego jest stale postępujący rozwój i doskonalenie się mimo pewnej nierówności; wśród rzeczy potężnych i przełomowych (II sonata fortepianowa, »Romans« skrzypcowy, II symfonja) nie brak i kompozycji słabych: zaliczam do nich nieszczere, sztuczne »Maski« fortepianowe op. 34 i zwłaszcza »Mity« skrzypcowe op. 30, pełne naiwnych, a nie nowych efektów technicznych. Ostatnia sonata fortepianowa op. 36 D-moll (?) i koncert skrzypcowy op. 35, które znam tylko z lektury, są jeszcze dla mnie zagadką: ale stoję przed nią pełen szacunku wobec genjuszu. Odczuwam raczej jego wielkość, aniżeli go rozumiem.

Dr Józef Reiss.

Listy z Warszawy

(Budowa pomnika ks. Józefa. — Nowe czasopisma)

Warszawa, 22 sierpnia.

Wśród wielu spraw, będących w przygotowaniu Warszawa gotuje się do obchodu odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego na Saskim placu. Roboty około wzniesienia tego pomnika szybko postępują naprzód. Piedestał po byłym pomniku Paskiewicza już rozebrano, a materjał będzie zużyty pod pomnik ks. Józefa Poniatowskiego.

Ze wszystkich stron kraju napływają ofiary w celu dokonania tego dzieła, zapoczątkowanego przez naszych przodków. Sejmiki powiatowe, gminy i miasta spieszą z pomocą.

Roboty około budowy o tyle posunęły się naprzód, że wzniesienie pomnika na początku października jest zupełnie pewne, o ile ofiarność publiczna nie osłabnie.

Z pośród nowopowstałych pism perjodycznych został skonfiskowany sierpniowy zeszyt „Młodego Robotnika", organu Chrześcijańskich związków Młodzieży Robotniczej, poświęcony sprawom wychowawczym, społecznym, literackim, oświatowym i zawodowym za zamieszczenie karykatur obecnych komisarzy sowieckich, stojących na czele rządu. Konfiskata ta nastąpiła podobno na skutek interwencji poselstwa sowieckiego.

Ukazał się numer trzynasty dwutygodnika „Droga" organu F. O. W., poświęconemu sprawie życia polskiego, zawierający bardzo ciekawe referaty Janusza Jędrzejewicza, „Narastanie wartości moralnych", Marji Stattler-Jędrzejewiczowej „Awangarda", Kazimierza Kosińskiego „Witkiewicz-Piłsudski", Marjana Uzdowskiego „Na marginesie naszego stosunku do Rosji", Adama Piomieńczyka „Dzień 6 sierpnia" oraz bogaty dział bibljograficzno-krytyczny i zajmująco prowadzoną kronikę polityczną. W tym samym demokratycznym kierunku ukazuje się tygodnik „Epoka", pod redakcja dra Władysława Włocha, poświęcony polityce, sprawom społecznym, literaturze i sztuce. Oprócz tych dwóch tygodników wychodzi jeszcze tego samego kierunku dwutygodnik „Głos Inteligencji" pod redakcją p. Tytusa Czakiego, oficjalny organ Związku Inteligencji pracującej, którego wydawnictwo obecnie zostało wstrzymane z powodu kanikuły, oraz pokrewny mu dwutygodnik „Przebojem" pod redakcją Wacława Bożentowicza, organ młodzieży filareckiej.

Ponadto w tych dniach ukazał się znów nowy tygodnik polityczno-społeczny pod redakcją p. F. Kuleszy „Nowa Epoka", który w ogłoszonej odezwie „Do czytelników" rozpoczyna wydawnictwo temi słowy: „Przystępując do wydawnictwa „Nowej Epoki" starać się będziemy omawiać zagadnienia polityki światowej w ramach interesów polskich, jak również zwrócimy uwagę czytelników na zachodzące przemiany socjalne i ich znaczenie, których tendencje niekoniecznie wszyscy dostatecznie rozumieją. Uważając chwilę przeżywaną za przełomową, rozumiemy, że nie możemy pozostać w tyle przez niedocenianie momentu". Jakiego jednak wyraźnie kierunku jest nowo-powstały tygodnik sądzić trudno, pomimo wyczerpującego artykułu gospodarczo-politycznego, zamieszczonego na wstępie, oraz referatów p. t. „Zabawa przesileniowa" i „W sprawie kary śmierci". W każdym bądź razie „Nowa Epoka" zawiera wiele rzeczowego, poważnie i bezstronnie ujętego materjału.

K. Rogala.

Szkoły okręgu krakowskiego w nowym roku szkolnym

Kraków, 25 sierpnia.

Napływ młodzieży szkolnej do zakładów naukowych i szkół średnich w okręgu kuratorjum krakowskiego a w szczególności w naszem mieście na nowy rok szkolny jest niezwykle liczny. Przedewszystkiem wielka ilość młodzieży zapisała się z województw kieleckiego i lubelskiego.

Z powodu tego przeważnie pierwsze klasy szkół średnich będą liczyć nieproporcjonalną ilość młodzieży. Kuratorjum krakowskie postanowiło utworzyć z tych klas liczne klasy równorzędne po 40 uczniów. Z powodu jednak braku sal w zakładach nauka odbywać się będzie rano i po południu na zmianę. Aby zyskać więcej sal, kurator Owiński zarządził złączenie paralelek w wyższych klasach w pojedyncze oddziały, liczące najmniej 40 uczniów. To samo zarządzono co do gimnazjum żeńskiego. Ze względu na szczupłość pomieszczenia w tym gimnazjum, jest projekt, aby kilka klas gimnazjum żeńskiego pomieścić w gimnazjum III im. Sobieskiego.

Główną przeszkodą w pomieszczeniu szkół na bieżący rok szkolny jest zajmowanie przez władze wojskowe kilka gmachów szkolnych miejskich w Krakowie. Mimo usilnych starań kuratorjum, wojskowość nie opróżniła olbrzymiego gmachu szkoły powszechnej przy ul. Szlak, gdzie znajduje się fabryka protez. Fabrykę taką możnaby przenieść do baraków na Rakowicach lub koszar kawaleryjskich za Zwierzyńcem, które stoją pustką. Uzyskano już pozwolenie na zajęcie szkoły powszechnej przy ul. Wąskiej, dotąd jednak budynku szkolnego nie oddano. W jednym tylko wypadku wojskowość zrobiła ustępstwo, pozostawiając gmach korpusu kadetów na Łobzowie na pomieszczenie kursu nauczycieli Białorusinów.

Kuratorjum krakowskie otwiera w naszem mieście dla okręgu krakowskiego dwa kursy nauczycielskie roczne, jeden kurs robót ręcznych dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych, pod kierownictwem prof. Wójtowa. Kurs ten mieścić się będzie w państwowej szkole przemysłowej. Drugi kurs przeznaczony jest dla nauczycieli szkół powszechnych, jestto kurs geograficzno-przyrodniczy pod kierownictwem prof. Smereczyńskiego. Na powyższe kursy zgłosiło się około 600 kandydatów, a przyjętych może być tylko 80 osób. Minister oświaty Kumaniecki przyrzekł, że postara się o to, by na kurs geograficzno-przyrodniczy można było przyjąć jeszcze 40 kandydatów. Prócz tych kursów utworzonych zostanie jeszcze 6 kursów wieczornych rocznych, dla nauczycieli szkół wydziałowych, w większych środowiskach okręgu krakowskiego.

Kurator Owiński wniósł obszerny memorjał na ręce ministra dra Kumanieckiego w sprawie polepszenia stosunków szkolnictwa naszego, taki sam memorjał otrzymał premjer Nowak. Tak prezydent ministrów Nowak, jak i minister oświaty Kumaniecki przyrzekli przeprowadzić plany kuratora w całej pełni, a w szczególności załatwić spór kuratorjum z wojskowością o budynki szkolne.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO.

Rok szkolny we wszystkich szkołach okręgu krakowskiego rozpocznie się dnia 1 września uroczystem nabożeństwem. Egzaminy poprawcze w szkołach średnich odbywać się będą w dniach 30 i 31 sierpnia, a normalna nauka rozpocznie się dnia 4 września.

Minister sprawiedliwości w Krakowie

Kraków, 25 sierpnia.

Wczoraj o godz. 6 rano przyjechał do Krakowa minister sprawiedliwości p. Wacław Makowski w towarzystwie dyrektora departamentu min. sprawiedliwości p. Wyrobka i Naczelnika wydziału prezydjalnego p. Koniga.

Na dworcu powitali ministra prezydent sądu apelacyjnego Wolter z sekretarzem prezydjalnym drem Krzyżanowskim, nadprokurator Czyszczan i starosta Bal w imieniu województwa.

Minister Makowski rano odbył dłuższą konferencję w sprawie organizacji sądów z prezydentem Wolterem. Minister zaznajomił się ze sprawą ewentualnego zwijania niektórych sądów powiatowych w Zachodniej Małopolsce i uznał, że ze względu na interes ludności nie należy tej akcji obecnie popierać. W nielicznych wypadkach wnioski co do zwijania sądów należy ograniczyć do tych placówek, których utrzymanie nie jest konieczne, i które z powodu braków kandydatów na stanowiska sędziowskie nie mają podstaw do prawidłowego funkcjonowania.

O godz. 3 popołudniu rozpoczęły się audjencje w biurach sądu apelacyjnego przy ul. Grodzkiej. Minister przyjął prezydjum miasta Krakowa, złożone z wiceprez. Sarego, Bobrowskiego i Wielgusa, Izbę notarjalną, Izbę adwokacką, stowarzyszenie kandydatów adwokackich, radę robotniczą, towarzystwo właścicieli realności, związek sędziów, związek urzędników kancelaryjnych sądowych, stowarzyszenie niższych funkcjonarjuszy sądowych zachodniej Małopolski, delegację straży więziennej, deputacje miast Niepołomice, Starejsoli, Brzostka i Brzeska, które przybyły w sprawie zwinięcia sądów w tych miastach, oraz szereg osób.

O godz. 5 popołudniu odbyła się prywatna konferencja sędziów i prokuratorów z całego okręgu krakowskiego w wielkiej sali rozpraw sądu apelacyjnego. W konferencji tej wziął także udział minister Makowski.

Prezes Sądu apelacyjnego Wolter powitał ministra serdecznie i przedstawił obecne położenie stanu sędziowskiego w Zachodniej Małopolsce, przyczem zwrócił uwagę na wielką ilość wakansów w krakowskim okręgu apelacyjnym na stanowiskach sędziowskich. Z powodu braku sędziów cały szereg sądów nie może należycie funkcjonować. Napływ sił do zawodu sędziowskiego jest obecnie niedostateczny, co należy w pewnej mierze przypisać niewystarczającemu uposażeniu sędziów.

Minister podziękował za powitanie i zapewnił, że potrafi ocenić zasługi sądownictwa w Małopolsce, które przyczyniło się w znacznej mierze do utworzenia sądownictwa w innych dzielnicach i które dostarczyło ministerstwu sprawiedliwości w Warszawie wytrawnych pracowników. Minister dążyć będzie do polepszenia bytu materjalnego sędziów, do stworzenia im lepszych warunków pracy i do podniesienia stanu sędziowskiego.

Wieczorem w małej sali Starego Teatru prezydjum miasta wydało obiad na cześć ministra.

Dziś minister Makowski odbędzie dalsze konferencje z prezydentami krakowskich sądów, a o godzinie 3 popołudniu odbędą się dalsze audjencje. Minister weźmie także udział w posiedzeniach komisji kodyfikacyjnej.

Minister Makowski zamieszkał w gmachu województwa krakowskiego. Straż honorową przed gmachem województwa pełni warta wojskowa.

Echa strasznej katastrofy w Sierszy

Kraków, 25 sierpnia.

Dnia 23 bm. ukonstytuował się w lokalu krakowskiego Koła Rady zjazdu przemysłowców górniczych w Polsce, Komitet opiekuńczy sierot po ofiarach katastrofy w kopalni „Artur" w Sierszy, która to katastrofa miała miejsce dnia 3 sierpnia br. W skład Komitetu weszli:

Inż. Juljusz Mokry, naczelnik wydziału starostwa górn., jako przewodniczący, st. radca górn. inż. Apolinary Negrusz, naczelnik Urzędu górn. w Krakowie, Jan Papuga i Jan Kubowicz, przedstawiciele Związku robotników przemysłu górniczego, jako zastępcy przewodniczącego, Stanisław Nowakowski, jako sekretarz, inż. Michał Dunajecki, dyrektor kopalni, jako skarbnik, inż. Antoni Schimitzek, jako delegat Rady nadzorczej Sierszańskich Zakładów górniczych, poseł Franciszek Rejdych, Jakób Chochelski i Jan Ostrowski, jako zastępcy robotników. Do komisji rewizyjnej wybrano: posła Franciszka Rejdycha, radcę górn. inż. Zygmunta Wazyliszyna i Jana Ostrowskiego.

Inż. Dunajecki podał do wiadomości, że w katastrofie utraciło życie 28 robotników, a z tych 19 pozostawiło wdowy i razem 46 sierót. Na rzecz pozostałych po ofiarach katastrofy złożyli dotychczas. Prezydent Rady ministrów dr Nowak 200.000 mk., Robotnicze Stowarzyszenie spożywcze w Chrzanowie 100.000 mk., Jakób Mandelbaum, kupiec w Krakowie 100.000 mk., Pragski Związek sprzedaży węgla w Wiedniu 100.000 mk., Eliasz Gut, kupiec w Krzeszowicach 50.000 mk., inż. Jana, kupiec w Tarnowie 10.000 mk., J. Goldwasser, kupiec w Trzebini 5000 mk.; razem 565.000 mk.

Sierszańskie Zakłady górnicze postawiły do dyspozycji Komitetu kwotę 20.000.000 mk., i poleciły nadto wypłacić pozostałym po ofiarach katastrofy, doraźną zapomogę w wysokości pełnego dwutygodniowego ich ostatniego zarobku.

Polegli wypadkowi byli ubezpieczeni w Zakładzie rządowym we Lwowie i z tego tytułu otrzymają wdowy i sieroty po górnikach łączną rentę w miesięcznej wysokości po 29.000 do 40.000 mk., wdowy zaś i sieroty po wozakach takąż rentę od 8.000 do 24.000 mk.

Oprócz tego Zarząd Funduszu Zapomogowego przy Kasach Brackich w Chrzanowie uchwalił na razie na przeciąg 6 miesięcy wypłacać miesięcznie wdowom bezdzietnym po 5.710 mk., wdowom z jednem dzieckiem po 7.750 mk., a wdowom z dwojgiem lub więcej dzieci po 10.340 mk.

Komitet uchwalił, wobec stałych rent, jakie otrzymają pozostałe rodziny, użyć zebrane kwoty na zapewnienie rodzinom tym bytu przez pomoc przy naprawie własnych domów, przy zakupnie gruntów, a wreszcie na materjalne zabezpieczenie dla pozostałych sierot.

Celem zwiększenia funduszów Komitetu uchwalono zwrócić się do zarządów kopalń wzgl. zakładów przemysłowych z prośbą o przyznanie zapomóg, które miałyby być składane na rachunek Komitetu opiekuńczego w krakowskiej filji Polskiego Banku Przemysłowego.

Podając powyższe sprawozdanie Komitetu Opiekuńczego do wiadomości publicznej, nie możemy powstrzymać się od zapytania pod adresem Zarządu kopalni w Sierszy, z jakiego powodu otaczano dotychczas tajemnicą olbrzymie rozmiary katastrofy (28 zabitych) i dopiero w trzy tygodnie po wielkiem nieszczęściu, jakie pochłonęło tyle ofiar, podano ogrom katastrofy do wiadomości społeczeństwa.

Od Wydawnictwa

Nadzwyczajne podwyżki płac, zwiększone koszta papieru i druku, podwyższenie należytości pocztowych, telegraficznych i kolejowych, zmuszają podpisane wydawnictwa dzienników krakowskich do podniesienia ceny numerów pojedyńczych od 1-go września br. na

60 Mkp.

oraz równoczesnej regulacji ceny prenumeraty w odpowiednim stosunku.

Wydawnictwa: »Czasu«, »Gońca Krakowskiego«, »Głosu Narodu«, »Kurjera Illustrowanego«, »Naprzodu«, »Nowej Reformy« i »Nowego Dziennika«.

KRONIKA

Kraków, 25 sierpnia.

PRZYJAZD KIEROWNIKA MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH DO KRAKOWA. W dniu 27 bm. przybędzie do Krakowa kierownik ministerstwa robót publicznych inż. Rybczyński celem odbycia konferencji w sprawach wodno-komunikacyjnych.

ZAWIESZENIE UCHWAŁY KOMISJI BADANIA CEN. Naczelnik okręgowego Urzędu walki z lichwą w Krakowie, jako przewodniczący miejskiej Komisji badania cen zawiesił uchwałę Komisji badania cen z dnia 23 bm., którą postanowiono wstrzymać się od wyznaczania cen wytycznych wobec zamierzonej likwidacji Komisji badania cen i zarządził ponowne zebranie tejże Komisji w dniu 26 bm. o godz. 11 przed poł.

DODATKOWY SPIS LOKATORÓW DLA WYMIARU GMINNEGO PODATKU OD LOKALI. Dla wymiaru gminnego podatku od lokali za czwarty kwartał 1922 r., muszą być uzupełnione listy lokatorów, złożone w lutym br. do wymiaru nadzw. daniny państwowej od komornego, zeznaniami, odnoszącemi się do tych lokatorów, których w listach nie wymieniono. W tym celu magistrat doręczy właścicielom realności listy lokatorów do wypełnienia. Bliższych szczegółów można zasięgnąć w wydziale IIa magistratu (pl. WW. Świętych C. II p., pałac Larischa). Nadto na ulicach miasta pojawią się ogłoszenia magistratu ze wskazówkami, w których dniach należy w komisarjatach składać wypełnione już listy.

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, Oddziału miejscowego w Krakowie, odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o godz. 5 w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża, Pędzichów 16. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie zarządu; 2) Wybór delegatów na walne zgromadzenie Pol. Czerwonego Krzyża w Warszawie; 3) Wolne wnioski.

WYJAŚNIENIE. Wczoraj zamieściliśmy notatkę, że w sklepiku przy ul. Smoleńskiej kupiono chleb, w którym znaleziono kawałek szkła. Chleb miał pochodzić z piekarni p. Morgenbessera. Właściciel tej piekarni nadesłał nam wyjaśnienie, że sklepik przy ul. Smoleńsk pobiera chleb od kilku piekarzy i dlatego nie wiadomo, czy chleb z kawałkiem szkła pochodził właśnie z piekarni p. Morgenbessera.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 3 przy ul. Lelewela, gdzie panna H. M. w oczach matki zażyła w celu samobójczym znaczną ilość kwasu solnego. Lekarz pogotowia po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy przewiózł ją w bardzo ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza. Powodem rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Lekarz pogotowia udzielił pomocy uczniowi ślusarskiemu Józefowi Gromkowi, lat 13, który w pracowni przy ul. Grabowskiego doznał złamania podudzia lewej nogi przez spadające blachy, ważące około 300 kg. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI. Uczestnik wycieczki ze Skołyszyna Ludwik Alberti, lat 28, podczas zwiedzania wieży, gdzie mieści się dzwon Zygmunta na Wawelu, wszedł nieostrożnie na wiązania belkowe, z których spadł i odniósł ciężkie obrażenia na całem ciele. Nieszczęśliwym zajęło się pogotowie ratunkowe.

OKRADANIE LISTÓW AMERYKAŃSKICH Z DOLARÓW. Do policji doniosła p. Franciszka Haar, zamieszkała w domu pod l. 15 przy placu Groble, że skradziono jej czek amerykański na 50 dolarów i banknot 1-dolarowy, nadesłane jej od męża z Ameryki. W toku dochodzeń aresztowała policja sprawcę tej kradzieży, którym jak się okazało, jest 18-letni Włodzimierz Śwituszak, pomocnik listonosza, zatrudniony od miesiąca w głównym urzędzie pocztowym w Krakowie. W związku z tą kradzieżą aresztowała policja nadto Józefa Sukiennika, lat 24, robotnika ślusarskiego który wspólnie z Śwituszakiem usiłował czek zrealizować. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Śwituszaka, znaleziono dużo widokówek pocztowych do różnych adresatów w Krakowie. Z kartek tych Śwituszak odlepiał marki, które następnie spieniężał. O sprycie młodego przestępcy świadczy fakt, że list amerykański, jaki doręczył p. Haarowej był zalepiony i pozornie nienaruszony, chociaż uprzednio Śwituszak zdołał z niego wyjąć czek na 50 dolarów.

WŁAMANIA. Do mieszkania ks. infułata dra Czesława Wądolnego w Bronowicach Wielkich włamali się onegdaj przez wytłoczenie szyby w oknie jacyś opryszki i skradli bieliznę i pościel wartości przeszło 100.000 mk.

W nocy z 17 na 18 bm. dostali się niewyśledzeni dotąd sprawcy na strych domu pod l. 13 przy rynku Kleparskim i skradli dużą ilość bielizny na szkodę kilku lokatorów kamienicy. Poszkodowani zostali p. Stefanja Gnatowa, p. Anna Jewułowa i p. Franciszka Baranowska. Szkoda przekracza 300.000 mk.

Z kraju i ze świata

WIZYTA FLOTY ANGIELSKIEJ W GDAŃSKU. (AW). Minister spraw zagranicznych Narutowicz otrzymał od posła angielskiego Maksa Muellera urzędowe zawiadomienie o mającej nastąpić wizycie floty angielskiej w porcie gdańskim. Wizyta ta nastąpi w dniu 7 września.

ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKIE W PŁYWANIU odbędą się staraniem Polskiego Związku Pływackiego w Warszawie na Wiśle w dniu 3-go września br. Program obejmie biegi dla panów na 100, 400 i 1500 m.; 200 m. na piersiach: 100 m. na wznak i sztafeta 4×100 m.; dla pań na 100 i 300 m. Skoki dla junjorów i senjorów i pań. Tytuł mistrza Polski daje uzyskana największa ilość punktów w biegach na 100, 400 i 1500 m. Udział w biegach mogą brać tylko członkowie klubów stowarzyszonych w P. Z. P. Zgłoszenia przyjmuje P. Z. P. najpóźniej do dnia 28 bm. pod adresem p. Henryka Ulanickiego, Kopernika 11 m. 3.

CENY W WIEDNIU. Obecnie kosztuje w Wiedniu kg. wołowiny 38.000, cielęciny 35.000, wieprzowiny 60.000, tłuszcze powyżej 50.000 koron.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Zachmurzenie zmienne, chłodno, miejscami drobne opady, silniejsze wiatry z zachodu.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek „Zamarłe oczy", pożegnalny występ p. F. Platówny, znakomitej artystki lwowskiej, która tu w Krakowie doznała tak gorącego przyjęcia. Oprócz tego wystąpi gościnnie p. F. Freszel, świetny baryton opery warszawskiej, który odśpiewa partje Arcesiusza, jest to bowiem partja popisowa tego cennego artysty. Jutro w sobotę „Żydówka", w której wystąpi gościnnie p. I. Mann, bohaterski tenor opery lwowskiej w partji Eleazara. Wieczory te operowe zapowiadają się imponująco i będą prawdziwą atrakcją.

PREMJERA W „BAGATELI". Dzisiejsza premjera będzie bez wątpienia największą sensacją w dotychczasowym dorobku teatru artystycznego w „Bagateli". Wszyscy artyści wystąpią z zupełnie nowym repertuarem, i tak pp. Kitschmann i Windheim śpiewać będą cały szereg nowych, nieznanych piosenek, a p. Gierasieński, który stał się już atrakcją tego teatru, zaprodukuje się nam tym razem jako Apollon Chwilesko, reżyser i deklamator, oraz jako prof. Tenebaum, wypowiadający prelekcję o wiośnie, p. Ludwik Lawiński wystąpi jako sławny chiromanta Szyller-Szkolnik, conferencierem będzie p. Kaliciński. W premjerze obecnej pożegna się z krakowską publicznością ulubiony artysta p. Seweryn Michałowski, wreszcie Polly i Albert odtańczą walca Morphium. Dzisiejsza premjera powtórzoną będzie tylko trzy razy.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA W „BAGATELI". Dyrekcja teatru „Bagatela" urządza dwa przedstawienia popołudniowe po cenach o 40 procent i 50 procent zniżonych w sobotę i niedzielę o godz. 4. W obydwóch przedstawieniach biorą udział wszyscy artyści na czele z p. Gierasieńskim, który ostatnie dwa razy dyrygować będzie orkiestrą jako Nuta Bemol, oraz opowie nam o swym fachu, jako Moryc Filmikier, operator kinematograficzny.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 25 bm.: »Zamarłe oczy«.
Sobota, 26 bm.: »Żydówka«.

TEATR »BAGATELA«.

Piątek, 25 bm.: Występ »Wesołej Czwórki«.
Sobota, 26 bm. po poł. i wieczorem: Występ »Wesołej Czwórki«.
Niedziela, 27 bm. po poł. i wieczorem: Występ »Wesołej Czwórki«.

Zawieszenie komendantów policji w urzędowaniu

Warszawa, 24 sierpnia.

(PAT). Minister spraw wewnętrznych przesłał do głównego komendanta policji państwowej pismo następującej treści:

Z powodu zajść w Krakowie dnia 31 lipca br. na zgromadzeniu zwołanem przez Z. L. N. oraz z powodu zajść w Mławie dnia 13 sierpnia na wiecu zorganizowanym przez P. P. S., zarządziłem dochodzenia dla wyjaśnienia zachowania się policji w czasie tych zajść. Na podstawie raportów wstępnych dochodzeń poleciłem:

1) Wszcząć **postępowanie dyscyplinarne** przeciwko komendantowi policji państwowej miasta Krakowa oraz przeciwko komendantowi policji powiatowej w Mławie.

2) Komendę policji **miasta Krakowa** oraz komendę policji powiatu Mława **niezwłocznie powierzyć innym oficerom policji.**

3) Komendanta policji miasta Krakowa i komendanta policji w Mławie **przydzielić tymczasowo aż do ukończenia dochodzeń dyscyplinarnych** odnośnym komendom okręgowym.

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń wstępnych zostało stwierdzone, że wymienieni wyżej funkcjonarjusze policji **nie nadają się na wyższe stanowiska.**

Komendant policji miasta Krakowa w dniu 31 lipca **nie zarządził odpowiedniej służby policyjnej** i nie delegował na miejsce zebrania wyższego funkcjonarjusza policyjnego, zaś niżsi funkcjonarjusze policyjni nie mając żadnych instrukcyj **wprowadzali tylko chaos.** Komenda policji była nieczynna w krytycznym momencie, a poszczególne komisarjaty bagatelizowały i **z wielkiem opóźnieniem nadesłały nikłe patrole.** Komendant policji miasta Krakowa w krytycznym momencie **znajdował się w teatrze,** nie zaznaczając w komendzie policji miejsca swego chwilowego pobytu, ani nie wyznaczając swego urzędowego zastępcy, po zajściu zaś na zgromadzeniu **nie zainteresował się sprawą ani zachowaniem się policji** w należytym czasie i we właściwym kierunku.

Komendant policji powiatu mławskiego przekazał całą pieczę nad wiecem, odbywającym się pod gołem niebem starszemu posterunkowemu i **nie przygotował policji na wszelki wypadek,** chociaż miał większą ilość żołnierzy policyjnych do dyspozycji z racji odbywającego się w tym czasie kursu szkoły policji w Mławie. Z całego zachowania się komendanta policji w Mławie widocznem jest, że sytuacji wówczas wytworzonej **nie doceniał,** pozwalając aż do użycia munduru policyjnego i chodząc po mieście w ubraniu cywilnem. Komendant policji mławskiej działał w końcu nadzwyczajnie **nieopatrznie,** zagradzając sam drogę jednej z grup demonstrantów z rewolwerem w ręku, będąc ubrany po cywilnemu, przez co **mógł spowodować nieobliczalne skutki.**

Uwzględniając powyższe momenty w zachowaniu się obydwu komendantów, polecam ogłosić to moje pismo w rozkazie dziennym, oraz zarządzić, aby komendanci okręgów policji państwowej przez objazdów inspekcyjnych powierzonych im okręgów instruowali podległe sobie organy, na czem polega sprawność policji i aby pouczali, jak wielką rolę w obecnych czasach zgromadzeń przedwyborczych odgrywa wyrobienie, takt, obowiązkowość i stanowczość korpusu policji państwowej.

Minister spraw wewnętrznych (—) **Kamieński.**

Z Rady ministrów

Warszawa, 24 sierpnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia przyjęła **projekt ustawy w przedmiocie mienia skarbu państwa polskiego na obszarze b. Austro-Węgier.** Wniosek ministra skarbu o rozciągnięcie na polski Spiż i Orawę **mocy ustawy o państwowych podatkach bezpośrednich,** wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie **uposażenia wojskowych powołanych do czynnej służby wojskowej,** oraz w sprawie przyznania emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym oraz wdowom i sierotom zasiłków. Pozatem rada ministrów załatwiła szereg spraw natury administracyjnej.

ZAPROSZENIE NACZELNIKA PAŃSTWA NA TARGI WSCHODNIE.

Lwów, 24 sierpnia. (Tel. wł.) Celem uproszenia Naczelnika państwa na Targi wschodnie wyjeżdża w piątek ze Lwowa do Warszawy deputacja, złożona z prezydenta m. Lwowa, Neumanem, na czele.

Sowiety proponują rozbrojenie

Warszawa, 24 sierpnia (Tel wł.) Rząd sowietów w nocie wystosowanej do rządu polskiego **wystąpił z propozycją wydelegowania do Moskwy na dzień 5 września delegatów na konferencję w sprawie rozbrojenia.** Termin proponowany przez sowiety ulegnie z pewnością odroczeniu albowiem w tym samym czasie kwestja rozbrojenia rozpatrywana będzie przez Ligę Narodów. Konferencja moskiewska będzie się zatem mogła odbyć dopiero w 2-giej połowie września.

PRZEMYTNICTWO WALUT KWITNIE NA G. ŚLĄSKU.

Z Katowic telefonują:

W tych dniach policja katowicka otrzymała wiadomość, że w miejscowości Łagiewniki stale uprawiane jest **przemytnictwo na wielką skalę.** Przyłapano na miejscu zorganizowaną szajkę, wywożącą złoto i srebro do Niemiec.

Odpowiedź francuska

Paryż, 24 sierpnia (PAT). Odpowiedź francuska na notę angielską została dziś wysłana. W sprawie tej odpowiedzi podają, że rząd francuski **zgadza się w zupełności na propozycję angielską i pozostawia Anglji ustalenie terminu konferencji, która się ma odbyć we Wenecji.**

PESYMISTYCZNE WIDOKI POROZUMIENIA W BERLINIE.

Berlin, 24 sierpnia (PAT). »Acht-Uhr-Abendblatt« donosi z Londynu, że w kołach politycznych oceniają **pesymistycznie widoki porozumienia w kwestji moratorjum.** Wedle dalszych informacyj z Londynu, rząd angielski miał się zwrócić do Theunisa o zwołanie **nowej konferencji międzysojuszniczej.** Przypuszczają, że konferencja ta odbyłaby się w drugiej połowie października.

Zakupna niemieckie w Anglji

Londyn, 24 sierpnia (PAT). »Daily Mail« donosi, że w ostatnich trzech miesiącach Niemcy zakupili w Anglji węgla na sumę **1,100.000 funtów szterlingów płatnych w złocie.** Nadto zakupili Niemcy w Anglji **wielkie ilości tłuszczu i odpadków metalowych.**

Benesz opiekunem Austrji

Praga, 24 sierpnia (PAT). O pobycie kanclerza Seipla w Pradze donosi »Prager Tagblatt«: Minister Benesz przyjął **zastępstwo interesów Austrji wobec Ligi Narodów,** której ze swej strony przedłoży **plan sanacji Europy środkowej oraz Austrji.** Jako najważniejszą sprawę wysunie minister Benesz sprawę przemysłu austrjackiego. Rząd czeski postara się o dostarczenie Austrji węgla i pewnych surowców i cukru, aby utrzymać przemysł austrjacki i aby robotnicy nie zostali bez pracy. Chodzi tu nie o akcję jednego państwa na rzecz drugiego, lecz o akcję pod **kierunkiem państwowym.** Co się tyczy zagadnienia Austrji w Lidze Narodów, to sądzą, że nie chodzi tu o przyłączenie Austrji do innego państwa. Czechosłowacja i Włochy są także przeciwne ewentualnemu podziałowi Austrji. Natomiast sądzą, że gospodarcze przyłączenie Austrji do Czechosłowacji i Jugosławji znajduje się **w ramach możności.**

Praga, 24 sierpnia (AW). Austrji przyznano **drugą ratę udzielonego jej kredytu.** Rata ta wynosi według obecnego kursu 150 miljardów koron austrjackich, to jest 70 miljonów koron czeskich. Uzyskanie jej można uważać za skutek podróży kanclerza do Pragi.

CZESI DOSYĆ MAJĄ ZWYŻKI KORONY CZESKIEJ.

Praga, 24 sierpnia (PAT). »Sozialdemokrat« donosi z Pilzna, że odbyło się tam zgromadzenie robotników fabryk Skody, z których to zakładów wydalono już 2.200 robotników, a zamierzone jest dalsze zwolnienie 400 robotników. Powzięto **rezolucję z protestem przeciwko dalszej zwyżce kursu korony czeskiej.**

Różne wiadomości polityczne

POSEŁ DUŃSKI W BELWEDERZE. Dnia 24 bm. o godz. 12 przyjęty został przez Naczelnika państwa na audjencji poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny duński p. Niels Peter Arnstedt.

STRAJK W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM jak donoszą z Łodzi — został zakończony. Robotnicy dostali 40 procent podwyżki.

KOSZTOWNA LIGA NARODÓW. Według statystyki londyńskiej Liga narodów kosztuje rocznie 1 miljon funtów szterlingów.

Latarnia morska w Rożewiu

W Rozewiu nad polskim Bałtykiem znajduje się latarnia morska, wysoka na 70 m., jedyna w Polsce oświetlona elektrycznością. Latarnie w Oksywiu na Helu mają oświetlenie naftowe.

Dzieje latarni rozewskiej, pamiętającej czasy dawnej Polski, świadczą, że w początku 18 wieku myślano u nas o urządzeniach kulturalnych, istniejących w krajach ościennych. Została ona mianowicie wzniesiona w roku 1714, oświetlona wtedy była podobnie jak inne w owym czasie: płonącemi szczapami, umieszczonemi w koszu żelaznym, później zaś w wieku 19 naftą.

Stan taki trwał do r. 1870, w którym rząd niemiecki wzniósł obok drugą latarnię, ponieważ brzeg w Rozewiu podobny jest do brzegu w Kołobrzegu i chciano odróżnić je dla lepszej orjentacji statków. Obie latarnie naftowe, z reflektorami, paliły się do r. 1910, w którym zbudowano dynamomaszynę i dawną latarnię nadbudowano.

Specjalne pryzmaty zwiększają jej światło do siły 15 miljonów świec — co do wielkości jest ona na Bałtyku i Niemcy do tej pory nie mogą przeboleć jej utraty.

Nowy rekord samolotów bez motoru

Hanower, 21 sierpnia.

Piątkowy rekord lotu bez motoru, **ustalony** w Hanowerze przez studenta Martensa, a **wynoszący** godzinę sześć minut szybowania bez przerwy — został pobity w sobotę przez studenta Hentzena, który utrzymał się w powietrzu **przez 2 godziny** i 10 sekund.

Lot rozpoczął się krążeniem nad **lotniskiem** na wysokości 100 do 200 motrów. Zajęło to godzinę i 3 kwadranse. Następnie lotnik skierował się poza wzgórzy i wylądował 10 kilometrów poza niemi po upływie 15 minut 20 sek. Hentzen otrzymał nagrody w łącznej sumie 225.000 marek niemieckich.

Zachęcony tym rezultatem znany konstruktor aeroplanów Fokker, który przybył do Hanoweru z Holandji na własnym aeroplanie, wyznaczył 250 tysięcy marek niemieckich nagrody dla lotnika, który dokona dłuższego przelotu z miasta do miasta na aeroplanie bez motoru.

Dział ekonomiczny

SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ I NASZ RYNEK TOWAROWY.

Skutkiem zależności naszych rynków od Niemiec, spadek marki niemieckiej niotylko nie wpłynął na zniżkę cen towarów, sprowadzanych z Niemiec, lecz wywołał wręcz przeciwne zjawisko. Podobnie jak w Niemczech wzrosły i u nas np. ceny chemikaljów. I widzimy znów w Polsce zwykle, zagranicą zaś nieznane, zjawisko, że detajlista oddaje towary tańsze od hurtownika, skutkiem czego dla spekulacji otwiera się znów szerokie pole do działania.

W handlu żelazem ceny naogół poszły w górę o 50 procent w porównaniu z poprzedniemi, zwanemi normalnemi. W dziale manufaktury obroty się poprawiły. Duże zakupy porobili w Warszawie kupcy z kresów. Ceny towarów bawełnianych idą w górę razem z dolarem. Towary lotnie bez obrotu. Wełniane okazują ożywienie. Nici znów podrożały. Kupcy gdańscy kupują teraz nici w Polsce, zamiast w Niemczech.

Mydło do prania podrożało w ostatnich tygodniach o 100 procent, toaletowe jeszcze więcej. Kolonjalne towary mają wielki popyt. Mąki pszennej brak na rynku.

Wyroby pończosznicze są w Warszawie tańsze, niż w Łodzi. Wyroby trykotowe podrożały o 10—15 procent.

* **PODWYŻKA TARYF POCZTOWYCH.** Z dn. 1 września 1922 podwyższone będą taryfy pocztowe obrotu wewnętrznego w następujący sposób: za listy do 20 gr. 50 mk., ponad 250 gr. 100 mk., kartki pocztowe 30 mk., kartki widokowe o najwyżej 5 słowach pozdrowienia 20 mk., druki do 50 gr. 10 mk., do 100 gr. 20 mk., do 250 gr. 50 mk., do 500 gr. 75 mk., do 1000 gr. 1000 mk., druki dla ociemniałych za każde 500 gr. (najwyżej 3000 gr.) 2 mk., papiery handlowe, próbki towarowe i przesyłki mieszane do 250 gr. 50 mk., do 500 gr. 75 mk., do 1000 gr. 100 mk., paczki do wagi 1 kg. 100 mk., do 5 kg. 400 mk., do 10 kg. 800 mk., do 15 kg. 1200 mk., do 20 kg. 1600 mk. Przy listach i paczkach wartościowych pobiera się od każdych 10.000 mk. podanej wartości 50 mk., ponadto zaś przy paczkach ponad 20.000 mk. dodatkową należytość manipulacyjną 100 mk., polecenie 50 mk., recepis zwrotny i potwierdzenie wypłaty przy nadaniu 50 mk., po nadaniu 100 mk., za doręczenie pospieszne 200 mk., za przesyłki poste restante 25 mk. należytość reklamacyjna 50 mk. Z dniem 15 września 1922 podwyższoną zostanie taryfa zagraniczna dla listów, kartek, druków, próbek towarowych, papierów handlowych, oraz należytości za inne świadczenia (polecenie, recepis zwrotny, reklamacje, przesyłki zagranicznej itp.) o 100 procent.

* **RUCH TELEFONICZNY MIĘDZY LWOWEM A WIEDNIEM** zostaje podjęty z powrotem. Należytość aż do czasu zawarcia trwałej umowy między Austrją a Polską wynosić będzie 7300 koron za 3 minutową zwykłą rozmowę.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch duży przy tendencji nadal zwyżkowej z wyjątkiem marki niemieckiej, która straciła 1 punkt.

Akcje przemysłowe i handlowe w średnich obrotach po kursie utrzymanym lub słabszym. Z akcyj bankowych kupowano Hipoteczny po 800, papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 24 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Akcje bankowe handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Transakcja		800'—
Bank Małopolski	700'—	750'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	850'—	950'—
Transakcja		900'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	600'—	700'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	7800'—	8500'—
Transakcja	8500'—	7800'—
Warsz. Ska bud. parowozów	1400'—	1600'—
Transakcja	1475'—	1500'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	4200'—	4600'—
Transakcja	4500'—	4600'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	2000'—	2200'—
Transakcja	2000'—	2025'—
Zakłady amunic. »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	28000'—	30000'—
»Górka« fabryka cementu	8300'—	8900'—
Sierszańskie zakłady górnicze	16000'—	18000'—
Transakcja		17000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5600'—	5800'—
Transakcja	5725'—	5800'—
Polska Nafta	2100'—	2300'—
»Pezet« powsz. zakł. budowl.	1000'—	1200'—
Transakcja	1150'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4200'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk	2400'—	2600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500'—	3800'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	5800'—	6100'—
Transakcja	5900'—	6100'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1200'—	1300'—
Transakcja		1250'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	9000'—	9300'—	9200'—	9400'—
Transakcja				9375'—
Dolary kanad.	8800'—	9150'—	8800'—	9150'—
Franki franc.	700'—	740'—	705'—	745'—
Transakcja			710'—	740'—
Franki belgijskie	660'—	700'—	670'—	710'—
Franki szwajc.	1700'—	1800'—	1700'—	1800'—
Funty szterl.	40000'—	42000'—	40000'—	42000'—
Marki niemieckie	4'75	6'25	4'75	6'25
Transakcja			5'75	5'15
Korony austr.	0'10½	0'12½	0'10	0'11
Transakcja			0'10	0'10½
Korony czeskie	310'—	325'—	315'—	330'—
Transakcja			330'—	317'—
Korony węgierskie	5'—	6'—	5'—	6'—
Korony duńskie	1950'—	2050'—	1950'—	2050'—
Lei rumuńskie	55'—	65'—	60'—	70'—
Liry włoskie	390'—	410'—	390'—	410'—
Floreny holend.	3000'—	3200'—	3000'—	3200'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (24 sierpnia). Miljonówka trans 1600, 5% Warszawy trans. —, sprzedaż 240, kupno 235.

Akcje: Bank dyskontowy 4200—4300. Bank handlowy 5200—6000, Bank zachodni 2900—2925, Bank dla handlu i przemysłu 7200. Bank kredytowy w Warszawie 3500—3600, Bank kupiecki w Łodzi 1000—1100, Firlej 1000, Warsz. Tow. fabryk cukru 85.000—82.500, Drzewny przemysł i handel 1950, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 14.100—14.350—14.250, Lilpop-Rau-Lewenstein 6050—6000, Ostrowieckie zakłady 12.500—12.000, Rudzki i Ska 3850—3750—3800, Starachowice 6900—6825, Zakład amunicyjny Pocisk 975—1000, Zakłady żyrardowskie 130.000—127.500, Borkowski 1600—1575—1600, Bracia Jabłkowscy 3100, 3150—3100, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1950—1925, Polska Nafta 2000—2025.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 9150—9300—9225, sprzedaż 9245, kupno 9205, franki belgijskie trans. 690, sprzedaż 693, kupno 687,

Czeki: Gdańsk trans. 5'27½—5'05, Berlin trans 5'55—5'05, sprzedaż 5'20, kupno 4'90, Londyn trans 41.200—42.250—41.700, sprzedaż 41.850, kupno 41.550 Nowy York trans. 9250—9350—9250, sprzedaż 9270, kupno 9230, Nowy York drobne trans. —, sprzedaż 9250, kupno 9210, Paryż trans. 7'25—7'42½—7'32½ sprzedaż 7'35, kupno 7'29, Praga trans. 317'50—308—310, Szwajcarja trans. 1760, sprzedaż 1766, kupno 1754, Wiedeń trans. 10'30, sprzedaż 10'40, kupno 10'20

GIEŁDA PRASKA. (24 sierpnia). Berlin 1'55, Warszawa 0'25—0'35, marka niemiecka 1'70, marka polska 0'25—0'25.

Dnia 21 sierpnia notowano dolary 32'25—32'65.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (21 sierpnia). Berlin 3.., Holandja 204'45, Nowy York 524'50, Londyn 234.., Paryż 4115, Medjolan 23'40, Praga 17'80, Budapeszt 0'32, Zagrzeb 1'47½, Sofja 3'10, Warszawa 0'06½, Wiedeń 0'00½, austr. korona stemplowana 0'00¼.

Zamknięcie giełdy: Berlin 0'28, Holandja 204'40, N. York 524'50, Londyn 23'45, Paryż 40'80, Medjolan 23'20, Bruksela 39, Kopenhaga 113, Sztokholm 139, Chrystjanja 90'50, Madryt 81 3/8, Buenos Aires 191 Budapeszt 0'30, Zagrzeb 1'47½, Sofja 3'10, Warszawa 0'06¼, Wiedeń 0'00½, austr. korona stemplowana 0'00¼.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.) Tendencja dla walut zagranicznych haotyczna, płacono wszelkie ceny. Dolary 9300, marki niemieckie 6, wpłaty na Gdańsk 5'75, franki francuskie 720, funty szterl. 40.700, liry 420, korony czeskie 300, korony austr. 0'12.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Listy z nad morza

Hel, w sierpniu.

Wśród słotnych dni na plaży sopockiej jeden dzień rozjaśnił się nam złocistem promieniem słońca; doskonała zatem sposobność do zrobienia wycieczki na półwysep Hel, którego jasna, ledwo dostrzegalna smuga fascynowała nas oddawna. To też po krótkim namyśle siedzieliśmy już na pokładzie pasażerskiego okrętu „Falke“, który majestatycznie opuścił sopockie molo i z rozbawioną ciżbą ludzką mknął w stronę zachodu.

Za nami majaczyło wybrzeże Gdańska, głęboko wsunięte w fale Bałtyku, po lewej stronie piękna lesista oprawa Sopotów z jaskrawie czerwieniejącą budowlą „Kurhausu“ jedyną fatalną plamą na calem wybrzeżu.

Statek mknął poważnie, kołysząc się na ciemnozielonych falach, na których zostawiał długie spienione fałdy piany. Nad parowcem wianek krzykliwych mew, huśtających się w powietrzu, od czasu do czasu rzucających się w odmęty po zdobycz, a potem po zmęczeniu unoszących się bez troski na karbowanej przestrzeni morza. Lekki wiatr od wschodu kołysał statkiem, przeginając go jak łupinę orzecha na drgającem jeziorze.

Zostawiając na boku prawdziwie romantyczne wybrzeże pomorskie z Orłowem, Gdynią i zatoką pucką, pofałdowane i zarosłe śmiejącemi się lasami, po półtoragodzinnej podróży, zbliżyliśmy się do Helu, który zaczerwieniony od swych małych domków wyłonił się z morza, cały pokryty zielonym szpilkowym lasem, niby płaszczem z drobniutkich igiełek.

Po chwili parowiec już przybijał do małego kamiennego molo o ścianach oślizgłych od zielonych morskich porostów. Mały port zasłany łodziami rybackiemi i żaglówkami; na kotwicy kołysze się okręt polski. Na brzegu suszą się ogromne sieci rybackie, zmoczone i potargane miejscami od niedawnego połowu.

Hel jest małą osadą niemiecką, jedyną w swoim rodzaju na półwyspie. Może nawet zniemczoną? Liczne nazwiska Konkelów i Kunkelów przypominają aż nadto silnie kaszubskich Kąkolów z Jastarni. Stara ta osada mieściła się z drugiej strony półwyspu i dopiero według tradycji zmieciona wprost przez fale Bałtyku usadowiła się na wyżej położonem i bezpiecznem wybrzeżu wschodniem.

Wzdłuż jedynej prymitywnej ulicy ciągną się niskie przytulne domki, stojące do niej bokiem, o bardzo charakterystycznych, dosyć wysokich kominach ceglanych, których nasada występująca jeszcze nad dachem zaokrągla się w sposób niespotykany gdzieindziej. Domki, budowane z cegły i drzewa, prócz wejść bocznych mają wejścia z frontu, ale tak urządzone, że górna połowa zwykle przez dzień otwarta, stanowi kramik, czy ladę z flądrami i jarzynami, a oparta o wygodną futrynę gosposia, może śmiało plotkować przez wąską ulicę z sąsiadką.

Okna obramowane doniczkami czerwonych pelargonij, tu i ówdzie klateczka z kanarkiem, a w głębi małych izdebek widnieją stare kaflowe piece.

Charakter budowy domków w Helu nosi na sobie wszystkie znamiona stylu holenderskiego. Przypuszczać należy, że w czasach zaburzeń religijnych w Holandji mieszkańcy chronili się na bezpieczniejsze wybrzeża np. do Gdańska, gdzie rozwinęli przemysł kaflarski i wódczany. Prawdopodobnie garść emigrantów holenderskich osiadła na Helu i pozostawiła ciekawy ślad w budownictwie.

Stara ta osada posiada prawieczny kościół, podobno z 14 wieku, potężną, przeszło pięciopiętrową latarnię morską, rzucającą snopy światła na dalekie krańce morza, a z której roztacza się przepyszny widok na półwysep Hel, zatokę pucką i bezmiar Bałtyku, oraz „Kurhaus“, wykupiony przez Związek ziemian polskich za 30 miljonów mp. od Niemców, z krytą werandą i bajecznym widokiem na morze. Szkoda tylko, że drożyzna warszawska (2000 mp. za objad, 100.000 mp. miesięcznie za pokój) psuje romantyczne nastroje i nie pozwala należycie się skupiać przy podziwianiu prześlicznych krajobrazów.

Podobnie jak wszystkie miejscowości nad polskiem morzem, wioska Hel przepełniona jest letnikami, pomiędzy którymi wielu pochodzi z Małopolski. Pociąga ich nawpół dzika, prawdziwie romantyczna ustronność miejsca, stworzonego jakby do marzeń, idealna wprost plaża, jakiej nie znaleźć na całem wybrzeżu aż do Gdańska, oraz orzeźwiające balsamiczne powietrze lasów szpilkowych, okrywających cały niemal półwysep.

W dni słoneczne ruch znaczny, zwłaszcza na plaży, gdzie rojno i gwarno jak w ulu. Dom zdrojowy przepełniony, a ci, którym tu za drogo, ciągną sznurkiem do „Lwiej jamy“ („Löwengrube“), gdzie w ogrodowej restauracyjce można zjeść i dobrze i tanio, oraz napatrzeć się morzu do syta. Dobra bowiem smażona flądra z sosem szczypiorkowym i kartoflaną sałatą, przy szklance wybornego chełmińskiego piwa znakomicie podnosi ducha i korzystnie wpływa na rozkoszowanie się pięknościami przyrody.

Prócz wybornych kąpieli morskich i „dolce far niente“ na wilgotnej plaży można używać do syta wycieczek we wszystkie strony półwyspu. Począwszy od piaszczystego przylądka wśród karłowatych drzew szpilkowych, gdzie według podania, miała stać starodawna gontyna pogańska, można przejść dobrze utrzymaną drożyną cały Hel wśród uroczych jodeł i sosen, szemrzących pradawne dzieje. To też letnicy, jak niemniej dorywczy wycieczkowicze używają na tej przyjemności, tak, że w każdym zakątku można ich spotkać.

Osada Hel ma wielką przyszłość przed sobą. Przy idealnem wprost powietrzu i przepysznej plaży, ciągnącej się wzdłuż całego półwyspu, którego bok zachodni opłukuje pełne morze, może stać się w niedalekiej przyszłości niezastąpionem letniskiem. Potrzeba tylko wkładów. Potrzeba wśród lasów rządowych zbudować wspaniałe letnisko, gdyż niskie domki tutejsze nie zawsze nadają się na mieszkanie, potrzeba wreszcie nałożyć hamulec na zbyt wybujałą drożyznę. Pomijając Dom zdrojowy, o którego drożyźnie powyżej była wzmianka, wszyscy mieszkańcy Helu prześcigają się w podnoszeniu cen. Podczas gdy w roku ubiegłym np. cena pokoju wynosiła 120 mp. dziennie, w obecnym sezonie cena ta wzrosła do 1700 mp. I tak ze wszystkiem.

Ażeby Hel stał się w przyszłości letniskiem w europejskiem tego słowa znaczeniu, konieczną jest lepsza opieka rządu. Bez należytej opieki port w Helu będzie miał niestety wygląd prymitywny, wprost marny, a pomosty drewniane nad kamiennemi tamami będą się walić i dziurawić, jak teraz się dzieje. A kiedy mowa o opiece rządowej, warto zwrócić uwagę jeszcze na jeden szczegół.

Hel, podobnie jak inne osady na półwyspie, jest par excellence osadą rybacką, różniącą się tem jedynie od innych, że jest czysto niemiecką i że za rządów niemieckich Hel żył w dobrobycie w przeciwieństwie do wiosek kaszubskich. Rząd niemiecki otaczał opieką wioski rybackie, dostarczając rybakom koniecznych narzędzi pracy, jak włókien na sieci, benzyny etc. Obecnie narzekania rybaków idą w tym kierunku, że rząd polski, jakby zapomniał o rybakach półwyspu, że im wcale nie udziela potrzebnych materjałów do rybołóstwa, a jeżeli udziela, to w bardzo ograniczonej mierze, jeżeli mieszkańców Helu mamy zjednać dla Polski, tak, jak powinny się zmienić stosunki szkolne w osadzie Hel, gdzie zamiast fachowej obsady, mamy księdza, który wykłada po niemiecku w duchu pour le roi de Prusse, i gdzie książki biblioteczki szkolnej zioną hakatyzmem od pierwszej do ostatniej strony.

Z osady Hel prowadzi droga żelazna wzdłuż brzegu morskiego aż do Pucka. Budowa tej drogi, to obraz wytrwałej pracy polskiej. Co nie udało się Niemcom, to po długich trudach i wytężonej pracy z żywiołem morskim udało się Polakom. Ze względu na piaszczyste wybrzeże budowa kolei żelaznej szła bardzo opornie. Trzeba było kulturować wydmy trawami morskiemi i na utrwalonych w ten sposób piaskach umacniać tor kolejowy. Po niesłychanych wprost wysiłkach budowa przyszła do skutku. Wprawdzie przed paru miesiącami wzburzone morze przerwało tor koło Kuźnic w miejscu najwęższem półwyspu, gdzie często fale Bałtyku przelewają się przez szyny, ale naprawę uskuteczniono w krótkim czasie.

Z okien wagonu widzi się z jednej strony pomarszczone zwierciadło zatoki puckiej, z drugiej lasy szpilkowe, a wśród nich cztery polskie wsi Helu, tj. Jastarnię z wędzarnią łososi, Chałupy, Kuźnice w miejscu, gdzie za dawnych polskich czasów wznosiły się dwie fortece: Kazimierzowo i Władysławowo, mające na celu obronę Pucka przed piratami, i wreszcie Nową Wieś. Wioski kaszubskie małe, nawet mizerne, jak dola tych twardych duchem Kaszubów, którzy germanizowani przez setki lat zachowali serce polskie i duszę polską dla Macierzy.

Wioska Chałupy zwie się obecnie Cejnową. Ciekawem jest pochodzenie tej nazwy. Według aktów sądowych w Pucku przed 70 laty żyła w tej mizerniutkiej osadzie wdowa, starsza kobieta, nazwiskiem Cejnowa. Ciemni i zabobonni mieszkańcy wioszczyny podejrzewali ją o różne czarodziejskie praktyki, jak rzucanie uroków, kołtuna, zamawianie ludzi i zwierząt etc. Śmiertelna nienawiść mieszkańców tak długo nurtowało w ich piersiach, spalonych wiatrem morskim, aż wybuchła żywiołowym samosądem. Rozmamiętnieni i podburzeni Chałupiacy tłumem poszli przed dom Cejnowej, stojący na uboczu wioski, wywlekli ją z domu, ukamienowali wśród wściekłych okrzyków i przekleństw, a potem ciało nieszczęśliwej wrzucili do morza. Sprawa poszła przed sąd, główni sprawcy otrzymali po kilka lat więzienia, a od tego czasu okoliczni mieszkańcy, oraz Chałupiacy swą wieś nazwali Cejnową, która to nazwa utrzymała się do dziś dnia.

Sierpniowe słońce chyliło się dobrze ku zachodowi, kiedy parowiec z ładunkiem pasażerów zdążał w stronę Sopotów. Jaskrawe promienie czerwieniły korony drzew szpilkowych na Helu, roztaczając wokół nich jakby świetlaną aureolę, opromieniały latarnię morską i szczyty domków, wtapiały się w rozkołysane fale morskie i tworzyły z nich grającą wszystkiemi barwami tęczy spienioną topiel. Silny wiatr wschodni rzucał statkiem na prawo i lewo, nieodstępne mewy krzyczały piskliwie, a polski Hel począł coraz mocniej stapiać się z morzem i rozbawionym wycieczkowiczom niknąć z oczu, aż nareszcie jakby nocne widziadło, sczerniał zupełnie i zniknął. Statek zbliżał się do Sopotów.

K. Woj.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·55 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26. tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 5554; godziny przyjęć: starosta od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2. wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9. tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.: wstęp 100 mkp.

Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Repskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży **kamienic, realności, folwarków** sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Optika" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Zakład krawiecki damski i męski
J. Zumała, ul. Szczepańska 11.
Zamówienia dla pań i panów z materjałów własnych i dostarczonych, szybko i dokładnie. Gotowa konfekcja damska. Ceny 25% niżej cennika.

Bazar krajowy
Krajowego Związku przemysłowego
w Krakowie, Rynek gł. l. 33
poleca:
zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**
Ceny bardzo przystępne.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Zaprasza się P. T. Panie do oglądania świeżo nadeszłych modeli **obuwia** jesiennego. — **Gizela Brand,** Kraków, Starowiślna 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling
Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Katolicka wytwórnia kołder **M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

KOŁDRY
w wielkim wyborze poleca
skład kołder
K. SULIKOWSKIEGO
Kraków, ulica Grodzka l. 59.
Dostawy dla hoteli i pensjonatów ze znacznym opustem.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład naukowy.

„MATURA"
Kraków, Grodzka 60.
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.
Informacje i prospekty bezpłatnie.

Naprawa samochodów.

Auto-Guma
Zwierzyniecka 23.
Naprawa opon samochodowych według najnowszych zdobyczy techniki zagranicą. Za źle naprawione opony zwraca się pieniądze.

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 40
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Panna, znająca dobrze krawiecczyznę, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. — Zgłoszenia pod **„Zdolna"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4104

Unieważniam zgubioną kartę powołania na nazwisko Teofila Brzeszcza, rocznik 1891, Pałecznica pow. Miechów. 4107

Poszukujemy samodzielnej buchalterki - bilansistki na 2 godziny dziennie. — Zgłoszenia pod **„Towarzystwo 100"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4105 1 4

Antonina Dąbrowicka, członek Towarzystwa muzyczno-pedagogicznego, udziela lekcyj gry **na** fortepianie, akompanjuje do śpiewu i korepetuje partje operowe. — ul. Rakowicka 21. 4109

Kto mi wskaże, ewent. wyswata z panną zdrową, przyjemną i skromną, przy rodzicach wychowaną i zajętą, posiadającą realność, młyn lub gospodarstwo stawowe, tego odpowiednio do umowy wynagrodzę. Jestem urzędnikiem VIII rangi, kawalerem, lat średnich. — Zgłoszenia pod **„Gospodarz"** do Administracji „Nowej Reformy". 4120

Samodzielny buchalter - bilansista, korespondent w kilku językach, z 15-letnią praktyką spedycyjną na kierującem stanowisku, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **„Polak"** do biura Feliksa Stattera, ul. Grodzka l. 13. 4118 1 2

Sprzedam handel restauracyjny z dużym lokalem, elektryką, telefonem, dzwonkiem alarmowym, nadający się także na filję banku, hurtownie, składy i t. p. Zgłoszenia poważnych reflektantów pod **„Dobra okazja"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4116 1 2

Samodzielna korespondentka, pisząca biegle na maszynie, znająca język niemiecki, obznajomiona z wszelkiemi czynnościami biurowemi, mogąca zastąpić szefa, poszukuje odpowiedniej posady w poważnem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia: **„Korespondentka"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka l. 13. 4117 1 2

Długoletni i dobrze zaprowadzony wytwórca produktów alkoholowych, obejmie chętnie zastępstwo poważnych firm na Małopolskę, Kongresówkę oraz na Górny Śląsk, ewentualnie przyjmie posadę kierownika. — Zgłoszenia do biura dzienników B. Biochowej, ul. św. Gertrudy 23, pod **„Alkohol".** 4121

Kamienica
dwupiętrowa, w śródmieściu, nowocześnie instalowana, do sprzedania bez pośrednictwa. Listy poste restante Kraków I, dla okaziciela karty na broń Nr 18.119/22/890. 4124 1 2

4 psy legawe, młode, zaraz do sprzedania, Podgórze, ul. Lwowska 20. 41.5

Pani...
która była w kinie, dziękuję ślicznie za listy, które mi sprawiły nie wymowną radość. — Jeżeli można, proszę o częstsze... 4 81
Wierny paź...

Samodzielny buchalter - bilansista z dłuższą praktyką, poszukuje natychmiast posady. Włada w słowie i piśmie również językiem niemieckim. Edward Czaki, Wien VIII, Tigergasse 17/5. 3974 3 3

Nowości wydawnicze
Wacława Grabiańskiego
Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.
Tegoż autora:
Wojenny balonik
Piekło 50 2 0
Rymy i proza.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
W KRAKOWIE — ULICA GRODZKA L. 3
poleca wielki wybór bardzo twarzowych **PERUŻEK** nadających **młodociany** wygląd.
Na prowincję wysyła się za zaliczką.
Przy zamówieniu uprasza się nadesłać zadatek.
Ceny konkurencyjne. 3836 2

Zamiast premji dajemy tylko dobry towar!
Najtaniej — bo w podwórzu!

Tak twierdzą ci, co kupili u nas i przekonali się, że my prowadzimy konkurencję i sprzedajemy po cenach najniższych, a głównie, że wysyłamy **za zaliczeniem bez zadatku.** Pieniądze płaci się przy odbiorze.

UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w ciągu 14-tu dni.

Posiadamy na składzie duży wybór, a mianowicie:

Materjały męskie i damskie:

1) **3 metry** najnowszego materjału na ubranie, gładkie, we wszystkich kolorach po 6 600 mkp. za cały garnitur.
2) **3 metry B.** materjał „ aro", gatunek łódzkich fabryk, w krateczkę, we wszystkich kolorach po 9.000, 11 000 i 13.500 mkp. za cały garnitur.
3) **3 metry C.** materjał „Elegant", najlepszego gatunku, czysto wełniany po 16.500, 22.000 i 25.000 mkp. za cały garnitur.
4) **3 metry** boston granatowy lub czarny po 13.500, 20.000, 24.000 i 27.000 mkp. za cały garnitur.
5) **Kupony na spodnie** wełniane, czarne tło, do ubrań wizytowych po 8 000, 10.000 13 000 mkp. za cały kupon.
6) **Materjały na palta** „Velour", najmodniejsze jasne i ciemne kolory po 9.000, 11.000 i 14.000 mkp. za metr.
7) **Materjały na palta** męskie, demisezonowe, jesienne, w najmodniejszych kolorach, jasne i ciemne (po lewej stronie kraty) po 18.500, 22.000 i 27.000 mkp. za cały kupon na palto.
8) **Materjał „Covercot"** w dobrym gatunku, jasny i ciemny, na kostjumy damskie i palta męskie po 11.000, 13.000 i 15.000 mkp. za metr.
9) **Szewiot** wełniany, podwójnej szerokości, na suknie damskie, granat, bronzowy i ciemny po 3.800 i 4.200 mkp. za metr.
10) **Podszewki i dodatki do ubrań.** Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 4.500 mkp. komplet; taki sam komplet w lepszym gatunku za 6.000 mkp. komplet.
11) **Chustki jesienne** w najmodniejsze kraty, pasy i gładkie ze szlakami, w różnych kolorach, 165×165 cm po 2.500 i 3.000 mkp. za sztukę.
12) **Chustki jesienne B.** takie same, wyższego gatunku, wełniane po 6.000 i 7.000 mkp. za sztukę.
13) **Chustki jesienne C.** najwyższego gatunku, petersburskie, krótkie frendzle po 9.000, 11.000 i 14.000 mkp. za sztukę.
14) **Chustki zimowe** w najmodniejsze kraty, jasne i ciemne po 9.000 i 11.000 mkp. za sztukę.
15) **Chustki zimowe B.** wyższego gatunku, „Polonja" po 12.000, 14.000 i 17.000 mkp. za sztukę.
16) **Chustki zimowe C.** najwyższego gatunku, czysta wełna po 19.000 i 24.000 mkp. za sztukę.
17) **Chustki bajowe** duże, w kraty i gładkie po 7.500 i 9.000 mkp. za sztukę.
18) **Chustki na głowę** pluszowe z koziołkiem lub bez, w różnych kolorach po 6.000 i 7.000 mkp. za sztukę.
19) **Chustki na głowę** pluszowe, te same, większe po 8.000 i 9.000 mkp. za sztukę.
20) **Chustki szydełkowe** z frendzlami lub bez, w różnych wielkościach i kolorach, od 1.800 do 3.000 mkp. za sztukę.
21) **Chusteczki do nosa** białe i kolorowe, damskie i męskie po 300 i 400 mkp. za sztukę.
22) **Chusteczki do nosa** batystowe, białe i kolorowe, damskie i męskie po 400, 500 i 600 mkp. za sztukę.
23) **Kapy na łóżka** kolorowe po 5.000, 6.000 i 9.000 za sztukę.
24) **Kapy satynowe na łóżka** po 10.000 i 15.000 za sztukę.
25) **Kołdry satynowe watowane** bordo, niebieskie i fres od 15.000 do 18.000 mkp. za sztukę.
26) **Kołdry bajowe** gładkie i w deseniach, najlepszego gatunku po 6.000 i 8.000 mkp. za sztukę.
27) **Kołderki bajowe** dziecięce, w pasy i figurki, niebieskie, różowe i inne po 3.000 i 3.500 mkp. za sztukę.
28) **Obrusy kolorowe** wielkość na 6 osób po 5.500, 7.000 i 9.500 mkp. za sztukę.
29) **Obrusy białe** wielkość na 6 osób po 7.000 i 9.000 mkp. za sztukę.
30) **Ręczniki** waflowe, różnych wielkości po 1.000 i 1.200 mkp. za sztukę.
31) **Prześcieradła** gotowe, 2 metrowe, najlepszego gatunku po 4.000, 4.500 i 5.000 mkp. za sztukę.
32) **Płócienka i zefiry** kolorowe na fartuchy i dziecięce ubranka po 825 i 900 mkp. za metr.
33) **Płótno białe** na bieliznę po 1.050 i 1.200 mkp. za metr.
34) **Płótno w sztuczkach** po 17 metrów, na bieliznę po 22.000 i 24.000 mkp. za sztukę. 4010

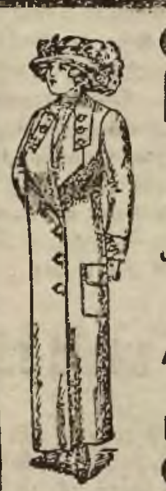
Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mkp.

Przy zamówieniu prosimy podać numer gatunku i cenę.

Zamówienia wysyłać na adres:

ŁÓDZKA SPÓŁKA MANUFAKTURY
Warszawa, ulica Złota L. 37, m. 22.

Polskie Towarzystwo handlowe
w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1
wyrabia w swym tartaku w Bonarce i posiada na składzie w większej ilości
POSADZKĘ DĘBOWĄ
w wszelkich rozmiarach na wpiór i wpust.
Towar wysuszony, pierwszej jakości. 3706



Pracownia kapeluszy
przyjmuje do fasonowania kapelusze damskie, męskie, filcowe, welurowe, — według ostatnich żurnali. —
Już nadeszły najnowsze wzory zimowych kapeluszy.
Antoni Radwański
leg. inw. 4081 2 2
Kraków, Szewska 4 (w podwórzu).

SERWIS STOŁOWY
z starowiedeńskiej porcelany, dwa wazony chińskie i dużo obrazów — z wolnej ręki do sprzedania.
HALA LICYTACYJNA, KRAKÓW, BRACKA 6
4110 1 3

Ważne dla fabryk, młynów i cegielń!
MIAŁU GRYSIKOWEGO
w dobrym gatunku, ze Śląska, o ziarnie do 12 mm, dostarcza natychmiast wagonami:
„POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA"
z ogr. odp. 4119 1 2
Telefon Nr 1351. **Kraków** ul. Grodzka 51.
Adres telegraficzny: „Energja", Kraków.

RZEPAK I SIEMIĘ LNIANE
kupuje firma: 4089 3 3
„Melma", Lwów, Zyblikiewicza 24

CEGIELNIE BUDUJE
ZŁOTY MEDAL! 3613 2 2
Inż.-cer. Józef Cieszewski
Biuro Techniczne dla Przemysłu Ceramicznego
Warszawa, Krakowskie Przedmieście L. 7, telef. 749.
Budowa kominów.
Obmurowywanie kotłów. Dostawa maszyn.

HUTA POLDI
Oddział krakowski, sprzedaż i składy w S. A. „Żegluga Polska"
Kraków, Rynek główny L. 19
dostarcza **stal narzędziową, szybkotnącą, srebrzankę** oraz **stal konstrukcyjną,** wszelkich wymiarów i dymensyj, ze składów w Krakowie, w Warszawie i fabrycznych.
Na żądanie szczegółowe oferty. 3310 4 4

Wielkie korzyści
każdy detajlista, hurtownik i wytwórca odnosi przez czytanie i abonowanie jedynych w Polsce tygodników fachowych:
„Kupca" abonament kwartalny 600 mkp.
„Drogerzysty" abonament kwartalny 480 mkp.
„Przeglądu Włóknistego" abonament kwartalny 480 mkp.
„Rynku Metalowego" abonament kwartalny 480 mkp.
„Skóry i Obuwia" abonament kwartalny 480 mkp.
„Domu Gościnnego" abonament kwartalny 320 mkp. 3757 3 3
Z powodu wielkiego rozpowszechnienia powyższych pism fachowych w całej Polsce reklamy i ogłoszenia zamieszczane w nich, odnoszą wielki skutek.
Adres:
„Kupiec", Tow. wydawnicze, Poznań.
(Największe wydawnictwo gazet fachowych w Polsce).
(Zakłady graficzne, własny dom fabryczny).

Słuchaczka filozofji (przyrodniczka) przyjmie korepetycje ewentualnie zajmie się całkowitem kształceniem z zakresu szkół powszechnych gimnazjów, za osobne mieszkanie. Zgłoszenia pod **N. M.** poste restante Alwernia. 4100 2 3

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Kupię butony 4—8 karatów. — Wiadomość: ul. Florjańska 40, Roman Szczerba. 4099 2 2

Poszukuje się komiwojażera do odsprzedaży bielizny w różnych gatunkach. Zgłoszenia pod **„F. B."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4074 3 5

TELEGRAM!!
Rękawiczki sarnie
do prania w wodzie
poleca
Magazyn rękawiczniczy
F. LUBAŃSKI
Kraków, ul. św. Anny 2
4070 2 3

Ważne dla fabryk wyrobów ceramicznych i kaflarzy!
Objąwszy zastępstwo pierwszorzędnej fabryki **glazur ceram.-chem.** firmy Dr Julius Bidtel, Meissen, dostarczam natychmiast wprost z fabryki, ewentualnie ze składu w Krakowie po cenach fabrycznych:
GLAZURY w żądanych barwach, zwykłe i szmelcowe, dla pieców kaflowych. 4043 3 3
GLAZURY dla wyrobów porcelanowych i fajansowych.
BARWNIKI i farby do wszelkich glazur.
SUROWCE: kwarz, feldszpat, saską glinkę, kaolinę i t. d.
GLEJTĘ w proszku i **minium** prawdziwy (chem. czysty).
HENRYK MÜNZER
Kraków, ulica Dietlowska L. 29.

Wodociągi, ogrzewania, gaz
wykonuje po cenach przystępnych:
JULJAN TOKAR
Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574
oraz kupuje:
mosiądz, miedź, bronz
1222 4 4

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe
Inż. T. LESZCZYŃSKI
Kraków, ulica Grodzka L. 65
poleca wszelkie materjały techniczne i elektrotechniczne. 3270 0 10

Kupujcie tylko z pierwszej ręki!
Forniery z drzew krajowych, szlachetnych i egzotycznych Dykty rznięte i klejone w składzie fabrycznym przy magazynie mebli firmy:
„PEBEDE"
w Krakowie, ul. Szpitalna L. 7.
Dla kooperatyw, stolarzy i fabryk mebli znaczny opust
Ceny fabryczne konkurencyjne. Na żądanie cenniki
UWAGA! Do sprzedania okazyjnie około 3.000 m fornierów dębowych po 120 mkp. za m². 3922
Forniery „Tuja" w wielkim wyborze na składzie.

Towarzystwo tranzakcyjne dla handlu i przemysłu | **Krajowa huta szkła Dąbrowa obok Jaworzna**
Dyrekcja i biura sprzedaży:
w Krakowie, ulica Pijarska L. 2.
Telefon Nr 1209.
Benzyna, nafta, parafina, oleje maszynowe i t. p. artykuły chemiczno-techniczne i budowlane
Dostawa dla kraju i zagranicy.
Adres telegr.: „Tranzakcja" Kraków.
Szkło taflowe zwykłe i solinowe I. i II. gatunku 4024
Adres telegr.: „Szkło" Kraków.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.